

# Barycz, Henryk

---

## Z problematyki historiografii uniwersytetów włoskich

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 3/1, 57-94

---

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Henryk Barycz

## Z PROBLEMATYKI HISTORIOGRAFII UNIwersYTETÓW WŁOSKICH

### 1.

Historiografia uniwersytetów należy do zdawna uznanych, żywotnych, niezwykle rozwijających się gałęzi dziejopisarstwa. Jest ona odpowiednikiem tego wielkiego znaczenia, jakie uniwersytety odgrywały i dalej odgrywają w całości kształcie życia intelektualnego i kultury umysłowej świata. Istotnie, bez przesady można powiedzieć, że są one instytucją o niezwyklej żywotności i niespotykanej trwałości. Słusznie zauważył jeden z największych historyków kultury doby dzisiejszej, J. Huizinga: „odumarły formy państwowe, poznikały dynastie, światowe imperia wzbily się i upadły, kościół uległ rozdarciu, jedynie uniwersytet pozostał bliski tego, czym był”<sup>1</sup>. W czym tkwi tajemnica jego niezamierającej funkcji trwającej już blisko dziewięćset lat i siły rozwojowej? Sprawa to tym bardziej zadziwiająca, że przecież uniwersytety, ich koncepcja i elementy, z których powstały, nie były jednorodne i oryginalne, ale stanowiły w gruncie rzeczy zlepek trzech różnych składników: treść nauczania i wiedzę przejęły ze starożytności, kształt ustrojowy z instytucji cechowych, metodę naukową zaś (czyli scholastyczną) z Arystotelesowskiej kodyfikacji zasad naukowego myślenia. A jednak mimo tej nieoryginalności stały się tworamii samodzielnyimi, podstawowym instrumentem kształcenia w naukach wyższych, niezwykle płodnym czynnikiem rozwoju kultury, decydującym o jej drogach i kierunkach. Kultura i urządzenia uniwersyteckie przyjęły się wszędzie, wśród różnych cywilizacji, ras, ustrojów, nawet tam, gdzie nie było poprzedniej tradycji uniwersyteckiej.

---

<sup>1</sup> *Wie bestimmt die Geschichte die Gegenwart, Mein Weg zur Geschichte*, Basel 1947, s. 80.

Nie tu miejsce wchodzić w szczegółowe rozważania powodów, które o tej prężności i żywotności zdecydowały. Do tych czynników sprawczych należy podstawowa zasada uniwersytetu: umiejętne łączenie badania i posuwania naprzód wiedzy z jej podawaniem i upowszechnianiem, realizowanie w stopniu niespotykanym w żadnym innym dziale twórczości zasady zespolenia i kontynuacji wysiłku myślowego, tworzenia „szkoły“, wpływające z konieczności przekazywania i rozwijania zdobyczy naukowych, przełamanie partykularyzmu i odosobnienia na rzecz szerokiej wymiany poglądów i osiągnięć, zinternacjonalizowania nauki (w średniowieczu przez zasadę *ius ubique docendi*) i wreszcie, nie na ostatnim miejscu, zdolność do przeobrażeń, wytworzenia w sobie wewnętrznej siły rozwojowej. Dziewięć wieków życia i działalności uniwersytetów wskazuje, że posiadały one swe epoki wzlotów, rozkwitu i prężności i równie długotrwałe okresy upadku, kryzysów i nawet prób usunięcia ich z widowni. Za każdym jednak razem potrafiły wskrzesić i wy dobyć z siebie siły żywotne, przełamać prostrację i wrócić na czołowe miejsce w budowaniu gmachu kultury ogólnoludzkiej narodowej.

## 2.

We współczesnej historiografii uniwersytetów wysunęły się zwłaszcza na czoło dwa kraje, te, które wniosły szczególnie duży wkład w różnych okresach czasu do skarbnicy kultury uniwersyteckiej, do wykształcenia i rozbudowy uniwersytetów, mianowicie Włochy i Niemcy. Na tym polu nauka obu tych krajów przoduje bez wątpienia i sumą rozpracowanego materiału, i konstrukcjami przeszłości licznych uczelni akademickich, i problematyką badań.

Szeroki wachlarz zainteresowań dla dziejów uniwersytetów we Włoszech ma swe uzasadnienie w wyjątkowym znaczeniu uniwersytetów w tym kraju. Włochy stanowiły obok Francji kolebkę i macierz szkolnictwa uniwersyteckiego, wykształciły powszechnie przyjęte formy urzędów uniwersytetów, dały początek wielkiemu ruchowi naukowemu, na którym oparły się powstające inne uniwersytety, stworzyły całe gałęzie nauk (prawo), stały na czele największych twórczych inicjatyw intelektualnych, odegrały ogromną rolę w postępie społecznym: wychodziły z nich doniosłe rewolucyjne myśli polityczno-społeczne, dawały nawet oparcie ruchom demokratycznym przeciw tyranii signorii włoskich w. XV. Ale znaczenie uniwersytetów włoskich nie kończy się na Średniowieczu. Epokę wtórnego

rozkwitu przeżywają one w dobie Odrodzenia a nawet baroku wykuwając nowe zręby myślenia naukowego, przeobrażając całe dziedziny wiedzy (padewska szkoła filozoficzna i studia anatomiczne w. XVI, powstanie anatomii patologicznej w. XVII itd.). Ich zdolność rozwojowa zaznacza się nawet w najtrudniejszym okresie kryzysu uniwersyteckiego w dobie Oświecenia: przykładem tego Instytut L. Marsigliego w Bolonii, znakomity rozwój naukowy Pawii i łączące się z odrodzeniem tych uczelni niepospolite odkrycia L. Galvaniego, A. Volty, A. Scarpy, P. Moscatiego itd. Także w okresie najbardziej ponurym swych dziejów w pierwszej połowie w. XIX a ściślej mówiąc w okresie Św. Przymierza (1815—1859), kiedy większość uczelni doprowadzono — jak uniwersytety papieskie<sup>2</sup> czy modeński — do liczej karykatury, a ucisk do granic nie spotykanych dotąd, stały się one podobnie jak w Niemczech zarzewiem ruchów polityczno-wolnościowych i ważnym elementem dążeń epoki *Risorgimenta*. Przeszłość uniwersytetów włoskich — jak widzimy — kryje w sobie bogatą i różnolitą ogólnodziejową problematykę poznawczą. Niezależnie od tego ma ona dla nas partykularne znaczenie. Polska kultura akademicka niemal po koniec w. XVIII tkwiła głębokimi korzeniami we włoskim ruchu naukowym, z włoskich uniwersytetów czerpała swe bodźce i siły, wzory urzędzeń a często i ludzi. Tak było w Średniowieczu, tak z kolei w Odrodzeniu, czy nawet w dobie unowocześniania się polskich uniwersytetów w epoce Oświecenia (natchnienie czerpane przez Kołłątaja z Instytutu L. Marsigliego, silne oddziaływanie Pawii pod koniec w. XVIII). Aktualizuje to jeszcze więcej i przybliża tę problematykę do badacza polskiego i każe udostępnić jej najbardziej istotne wyniki.

Jakkolwiek historiografia uniwersytetów posiada w piśmiennictwie włoskim starą i piękną tradycję sięgającą wieku XVI, to jednak aż po początki w. XX nie odegrała ona większej roli i nie posiadała powiązania z wielkim ruchem badawczym w. XIX, jaki rozwinął się wokół dziejów średniowiecznych uniwersytetów, a którego wyrazem były dzieła Savignyego, Rashdalla, Kauffmanna, Deniflego i in. Nauka włoska żyła długo na marginesie tego ruchu oddana dość powierzchownemu i nie zawsze krytycznemu odtwarzaniu dziejów własnych poszczególnych uczelni, zestawianiu spisów profesorów i sławniejszych uczniów, katedr, wydobywaniu mniej lub więcej

<sup>2</sup> Klasyczne ujęcie papieskiego szkolnictwa uniwersyteckiego doby Restauracji przynosi książka A. Gemellego i S. Vismary, *La Riforma degli studi universitari negli Stati pontifici*, Milano 1933.

istotnych zdarzeń i epizodów, bez szerszego jednak spojrzenia i uwzględnienia problematyki wielkich procesów ogólnodziejowych<sup>3</sup>. Zasadniczy odwrót od tej linii nastąpił z początkiem naszego stulecia. Z gorączkowym napięciem zaczęto nadrabiać zaniedbania, poszerzać postawę źródłową, włączać własne uniwersytety w nurt ogólnych przemian, odrywać się od dotychczasowej izolacji i wyłącznego erudycyjnego kierunku. Wyrazem tych dążeń było: utworzenie w r. 1907 Komisji (przemianowana rychło na Instytut) dla Historii Uniwersytetu Bolońskiego, której owocna działalność uwieczniona dotąd 14 tomami prac monograficznych („Studi e memorie per la storia dell' Università di Bologna“, 1909—1938), 12 tomami „Chartularium Studii Bononiensis“, 1909—1939 i trzema tomami „Monumenta Universitatis Bononiensis“, 1932—42, stworzyła znakomity fundament źródłowy i konstrukcyjny dla dalszych badań, piękne pokłosie związane z jubileuszami najstarszych uczelni (Padwa w r. 1922, Neapol 1924, Pawia 1925), nowe ujęcia dziejów szeregu uniwersytetów (Neapol, Katania, Pawia, Bolonia, Ferrara, Perugia, Modena, Parma)<sup>4</sup>, płodne i szeroko prowadzone dyskusje nad genezą i znaczeniem powszechno-dziejowym uniwersytetów włoskich.

Rosnąca potrzeba koordynacji wysiłków przyniosła wreszcie pierwszą sesję poświęconą ich dziejom (Convegno nazionale per la storia delle università italiane), która odbyła się w r. 1940 w Bolonii. Ta rozległa działalność rzuca się tym bardziej w oczy, gdy się porówna zahamowanie niemal zupełne badań nad drugą macierzą europejskich uniwersytetów — Paryżem, którego podstawową publikację źródłową „Chartularium Studii Parisiensis“ przerwano na t. IV z początkiem w. XX.

Strumień historiografii uniwersytetów płynie obecnie dwoma nurtami. Jeden zmierza do nowych, krytycznych rekonstrukcji przeszłości poszczególnych uczelni, drugi zajmuje się problematyką ogólnodziejową, bada rozwój instytucji uniwersytetów jako całości, wydobywa z niej ciekawsze momenty i zjawiska (geneza powstania uniwersytetów, ewolucja koncepcji idei uniwersyteckiej, definicja i znaczenie *studium generale*, pierwiastki świeckie w budowie uni-

<sup>3</sup> Taki charakter powierzchownego zestawienia historycznych faktów z przeszłości poszczególnych uniwersytetów Włoch nosi wydawnictwo urzędowe Ministerstwa Oświecenia Publicznego: „Monografie delle Università e degli Istituti superior“ t. I—II, Roma 1911/2.

<sup>4</sup> Do tych gruntownych i rzetelnych historii uniwersytetów nie wolno zaliczać płytkiej i lichej książki Nic. Spano: *L'Università di Roma*, Roma 1935.

wersytetów, ich stosunek do szkolnictwa tzw. przeduniwersyteckiego). Pilnie i szeroko jest rozstrząsana zwłaszcza sprawa stosunku Bolonii do szkół w Rawennie i Pawii, w której zabierali głos m. in. tacy wybitni historycy, jak P. S. Leicht (*Ravenna e Bologna*, 1934), P. Vaccari, (*Pavia e Bologna*, 1934), A. Sorbelli (*Ravenna e lo Studio di Bologna*, 1937), A. Solmi (*Il Rinascimento della scienza giuridica e l'origine delle università nel medioevo*, 1937) i in. Ważnym elementem tych badań jest uwzględnianie rozwoju naukowego uniwersytetów, a w większym jeszcze stopniu uwydatnianie funkcji uniwersytetu w ówczesnym życiu społecznym i politycznym (studia te uprawiają przede wszystkim historycy prawa i ustroju), śledzenie przekształcania się uniwersytetów w zależności od panującego ustroju (uniwersytety okresu komun w. XIII i XIV, signorii, pryncypatu itd.).

Artykuł niniejszy nie obejmuje omówienia całokształtu studiów badawczych nad historią uniwersytetów włoskich oraz rosnącej dokumentacji źródłowej. Punkt jego ciężkości spoczywa po pierwsze na uprzystępnieniu i krytycznym rozstrząśnieniu głównych pozycji tej literatury lat ostatnich czy to ze względu na jej ujęcia całościowe czy też na wagę omawianej problematyki oraz wydobyć tych szczegółów sytuacji dziejowych, które stały się czynnikiem twórczym rozwoju poznania naukowego, kształcenia akademickiego i kultury uniwersyteckiej, po wtóre na zwróceniu uwagi na momenty łączności oraz oddziaływania kultury naukowej i urzędów uniwersyteckich włoskich na polskie, tę doniosłą, w małej części tylko zapisaną kartę w polsko-włoskich dziejach kulturalnych.

### 3.

Wśród zagadnień, które skupiły szczególnie żywe zainteresowanie, wywołały wymianę zdań i żmudne poszukiwania, ważne miejsce zajęła sprawa genezy i funkcjonowania szkół okresu przeduniwersyteckiego oraz ich stosunek do wchodzącego na widownię właściwego systemu uniwersyteckiego. Kwestii tej poświęcił wiele dociekań wybitny uczony Arrigo Solmi<sup>5</sup> ustalając na podstawie rozległych studiów świecki i zawodowo techniczny kierunek tych szkół. Wedle

<sup>5</sup> *Le scuole del medioevo e l'origine delle Università*. „Rivista di storia del diritto italiano“, t. XIV, 1941; *Il Rinascimento della scienza giuridica e l'origine delle Università nel medioevo. Contributi alla storia del diritto comune*, Roma 1937.

ujęcia Solmiego stanowiły one odrośl istniejących w okresie w. VI do XI szkół municypalnych, które pod wpływem odradzających się tendencji w prawie rzymskim przekształcały się w profesjonalne szkoły prawa. Jako takie stanowiły, zdaniem Solmiego, organiczne ogniwo rozwojowe w łańcuchu przyszłej, tworzącej się organizacji uniwersyteckiej.

Tezie tej przyjętej w ogromnej większości w nauce włoskiej przeciwstawić próbował odmienną koncepcję tych szkół „przeduniwersyteckich“ Ugo Gualazzini<sup>6</sup> wiążąc ich powstanie ze specyficznymi warunkami kulturalno-oświatowymi, jakie kształtowały się na terytorium tzw. neoromańskiego (*neoromano* lub *románico*), obejmującym prowincje nie wchodzące do ówczesnego Regnum Italiae (egzarchat raweński, Pentapolis, Włochy północno-wschodnie, księstwo rzymskie). Zdaniem Gualazziniego szkoły laickie stanowiły na tych ziemiach zjawisko dość późne. Wedle opinii tego badacza ważniejszą i bardziej istotną rolę odegrały szkoły pozostające pod zarządem i opieką biskupów, które przejęły tradycję, sposób i treść nauczania szkół późnego cesarstwa. Trzonem ich programu była retoryka z pewnymi przybudówkami, głównie nauką prawa, która niebawem wyemancypowała się jako samodzielne, zawodowe studium. Ewolucji tej nie uważa zresztą Gualazzini za jednolity proces, niemniej jest zdania, że w konsekwencji prowadził on do wytworzenia się szkolnictwa uniwersyteckiego. Główną podstawą łączącą obydwie typy — przed- i właściwy uniwersytecki — była wspólna dla obydwu głębokość studiów i nauczania, ten sam trud myślenia i dociekań, dążenie do poznania prawdy. Teza o kościelnym pochodzeniu uniwersytetów mimo szeroko podbudowanej podstawy źródłowej posiada wiele luk i niedomowień oraz punktów wątpliwych. Nie przyjęła jej też większość historyków włoskich, choć konkretnie próbowano ją stosować przy wywodzeniu początków uniwersytetu w Parmie (Gualazzini) czy Modenie (Mor)<sup>7</sup>.

Do żywo również roztrząsanych zagadnień, długi czas nie schodzących z porządku dziennego, należy sprawa nazwy i ustalenia pochodzenia pojęcia *studium generale* na oznaczenie uniwersytetu. Kwestii tej poświęcili rozważania niemal wszyscy wielcy historycy prawa i urzędów państwowych we Włoszech — Besta (1925), Calisse

<sup>6</sup> *Ricerche sulle scuole preuniversitarie del medioevo*, Milano 1943, Por. tegoż autora *La scuola giuridica regiana: sec. XI. Contributi alla storia della scuola giuridica cremonese dei sec. XII e XIII* (Studi per A. Solmi II).

<sup>7</sup> Por. poniżej odpowiednie omówienia.

(1930) Solmi (1937), niedawno zmarły Leicht, G. Ermini, Gennaro Maria Monti (1951) i in. Problem to właściwie nie nowy, posiadający różnorodną interpretację i oświetlenie. Zajmowali się nim już twórcy nowoczesnej umiejętnej historiografii uniwersytetów: Savigny, Denifle, Kauffmann, z ostatniej d'Irsay. W ujęciu Savigny'ego *studium generale* stanowiło instytucję zbierającą studentów wszystkich krajów i nadającą im stopnie naukowe ważne i obowiązujące potem we wszystkich krajach. Dla bardziej ostrożnego Denifle'a pojęcie *studium generale* posiadało w różnych okresach czasu różne znaczenie. Termin ten oznaczał, jego zdaniem, szkołę centralną w przeciwstawieniu do szkoły o typie i znaczeniu partykularnym, *studium*, do którego wolno było przybyć z każdego kraju i w którym udzielano nauki dla wszystkich i gdzie wreszcie uzyskiwano podstawowy atrybut — *licentia ubique docendi*. Kauffmann natomiast identyfikował je z korporacją studencką czyli uniwersytetem, który odcina się swą osobowością prawną od szkoły partykularnej. Jak widzimy, dotąd właściwie wykładnia i rozwiązanie historyczne tej nazwy nie jest jednoznaczne.

Dla dzisiejszych badaczy, jak Besta, Leicht, także d'Irsay istota *studium generale* leży w mocy nadawania *licentia ubique docendi*. Do tej grupy zbliża się też Calisse dochodzący do wniosku, że w pojęciu tym kryje się z jednej strony otwarcie dostępu do nauki dla wszystkich, zarówno krajowców jak cudzoziemców, z drugiej legalizacja i upoważnienie wykonywania wszędzie tj. w całym świecie zachodnim prawniczych a z czasem wszystkich akademickich zawodów, którą to wykładnię przyjął także Solmi dołączając do niej warunek, że *studium* to musi posiadać oficjalne formalne uznanie ze strony cesarstwa lub papieżstwa.

Do tej subtelnyimi dystynkcjami operującej wymiany poglądów i próby rozwiązania problemu oryginalną koncepcję wniósł G. Ermini<sup>8</sup>. Upatruje on ścisły związek między pojęciem monarchii uniwersalnej (tj. papieżstwem czy cesarstwem) a pojęciem *studium generale*, czyli powszechnym lub głównym, definiując to ostatnie jako założone lub uznane przez naczelne organa uniwersalne Średniowiecza, tj. cesarstwo względnie papieżstwo. Wedle definicji Erminiego *studium generale* to wysoka szkoła oficjalna monarchii uniwersalnej, rzymska i chrześcijańska, jaką stworzyło Średniowiecze, instytucja żyjąca w kręgu i trosce o wyższe interesy powszechne i wspólne ludzkości

<sup>8</sup> *Concetto di Studio Generale*. „Archivio Giuridico“, t. CXXXVII.



cywilizowanej, nie mająca natomiast nic wspólnego z szkołami partykularnymi „lokalnych organizacji politycznych, ustalająca swe nauczanie li tylko wedle owych interesów i potrzeb, i doprowadzająca do promocji, uczelnia, w której uprawia się wiedzę w pełnym sensie tego wyrazu, w której pragnący wiedzy z czystością swego zamiaru mogą starać się i dochodzić prawdy naukowej“. Tę swoją koncepcję znajduje Ermini sformułowaną w połowie w. XIII po raz pierwszy w myśli politycznej i uniwersyteckiej Fryderyka II.

Rewizji wykładni Erminiego przyjętej na ogół życzliwie w nauce włoskiej dokonał ostatnio Gennaro Maria Monti<sup>9</sup> profesor Uniwersytetu Neapolitańskiego (dziś już nieżyjący). Zdaniem tego autora koncepcja Erminiego w zasadzie jest zgodna z tendencjami rozwojowymi uniwersyteckiej myśli Średniowiecza nie odpowiada wszakże sytuacji historycznej z okresu samego powstawania uniwersytetów. Monti wskazuje, że oznaczenie uniwersytetu nazwą *studium generale* spotyka się wcześniej w dokumentach — w odniesieniu do Bolonii w r. 1219, w r. 1235 dla Vercelli, a stosunkowo najpóźniej, bo w r. 1266 dla Neapolu, że określenie to miało wówczas charakter przypadkowy, stanowiło aluzję a nie termin, że nazwa *studium generale* dla większej części wieku XIII nie była w ogóle pojęciem specyficznym wyróżnieniowym, lecz po prostu synonimem nazwy „studium“. Wskazuje wreszcie, choć już nie nazbyt przekonująco, że pochodzenie samej nazwy jakoby wywodzi się z terminologii zakonnej w. XIII. Zdaniem Montiego wszystkie te przesłanki dowodzą, że w okresie formowania się systemu uniwersyteckiego nie da się jeszcze wyprowadzić pojęcia *studium generale* od władztwa uniwersalnego papieża czy cesarstwa. Teoretyczne sformułowanie „powszechności“ uniwersytetu jako następstwa czy emanacji władzy uniwersalnej mającej moc zakładać względnie uznawać studia odnajduje się po raz pierwszy u św. Tomasza, który generalnie przyznawał go głowie państwa, a w szczególności papieżowi. Niezależnie od fundacji andegaweńskich (w Neapolu, Awinionie, Aix, Grenoble i naśladujących je zatwierdzeń hiszpańskich) teza ta znalazła szerokie udokumentowanie dopiero w drugim okresie rozwoju uniwersytetów dzięki odpowiedniej interpretacji jurystów w. XIII od Akursia i Odofreda poczynając. Analogicznie do uznawania za prawo powszechne tylko prawa rzymskiego i kanonicznego rozciągnięto wówczas termin *studium generale* na te uniwersytety, które posia-

<sup>9</sup> *Studium Generale. Scritti in onore di Contardo Ferrini*, t. 2, Milano 1950.

dały za sobą powagę cesarską lub papieską, odróżniając je tym sposobem od tych, które takiego uznania nie posiadały. Ale już w w. XV pojęcie powszechności studium uległo ograniczeniu. Przyjęło się z powrotem ciaśniejsze oznaczenie zamykające się do obszaru poszczególnych państw.

## 4.

Obok genezy i narodzin uniwersyteckiego szkolnictwa największe zainteresowanie w włoskiej literaturze naukowej skupia i największą sumę wysiłku badawczego pochłania poznanie przeszłości macierzy uniwersytetów europejskich — Studium Bolońskiego. Sprawa to z jednej strony doniosłość i waga zawartej w jego dziejach problematyki (pamiętajmy, że Uniwersytet Boloński w Średniowieczu stanowił nie tylko główną krynicy wiedzy zarówno dla Włoch, jak innych narodów europejskich, na których pojęcia, poglądy i rozwój umysłowy wywarł niezwykle silny i trwały wpływ, ale również model i wzór organizacyjno-ustrojowy dla wielu wszechnic), rozległość perspektyw badawczych, większa bez porównania aniżeli przy dziejach innych uniwersytetów i brak wyświecenia wielu podstawowych kwestii ogólniejszego znaczenia. Wszystko to stanowi czynnik pobudzający do zajęcia się studiami nad dziejami wszechnicy bolońskiej.

Nie będziemy tu zajmować się licznym poczem prac monograficznych, przyczynków i studiów, jakie nieustannym strumieniem zasilają historiografię Uniwersytetu Bolońskiego. Przejdziemy od razu do dwu najważniejszych pozycji, które wysuwają się w niej na plan pierwszy, mianowicie do dwu syntetycznych ujęć: dwutomowej książki Albana Sorbelliego i Ludwika Simeoniego *Storia della Università di Bologna* (Bologna 1944—1947, r. 327+304) i jednotomowego zarysu prof. Karola Calcaterry, wybitnego znawcy starej literatury i kultury włoskiej: *Alma Mater Studiorum. L'Università di Bologna nella storia della cultura e della civiltà* (Bologna, 1948). Obydwie książki wypełniają po raz pierwszy odczuwaną od dawna potrzebę stworzenia umiejętnej, możliwie pełnej, krytycznej rekonstrukcji przeszłości Studium Bolońskiego stanowiąc uwieńczenie długotrwałych usiłowań zmierzających do tej syntezy. Usiłowania te mające starą tradycję podejmowane od połowy wieku XVI prze-

chodziły kilka różnych pod względem ujęć faz<sup>10</sup>. Faza pierwsza trwająca do połowy w. XIX wyraziła się w licznych repertoriach bibliograficzno-biograficznych profesorów i uczniów, kierunku z natury rzeczy jednostronnym, nie wymagającym wydobycia wszystkich elementów, które składają się na pełny obraz przeszłości każdego uniwersytetu. Najznakomitszym, klasycznym owocem tego kierunku było znane dzieło Sartiego i Fattoriniego *De claris Archigimnasii Bononiensis profesoribus* (1767—1771), stanowiące jedno z czołowych, nawiasem mówiąc, dzieł historiografii włoskiej doby Oświecenia oraz prace ich naśladowców i epigonów: G. Fantuzziego i S. Mazzettiego. Fazę drugą tworzą wielkie, ale z konieczności ogólne zarysy całościowe, jakie poświęcili średniowiecznemu studium bolońskiemu w swych syntetycznych ujęciach czołowi historycy średniowiecznych uniwersytetów: Savigny, Denifle, Rashdall, Kauffmann. Dały one wszakże tylko zasadnicze linie rozwojowe uczelni nie pozbawione wielu luk i spornych oraz nie ustalonych kwestii. Fazę trzecią otworzył uroczyście obchodzony w r. 1888 jubileusz osiemsetlecia założenia uczelni inaugurując do dziś rozwijający się okres ożywionych badań monograficznych i publikacji źródłowych. Ich niejako uwieńczeniem są wspomniane dzieła syntetyczne zbierające dorobek długotrwałych wysiłków. Mimo tematycznej zbieżności — należy z góry zaznaczyć — wykazują one daleko idące różnice w ujęciu. Dzięki temu nie pokrywają się z sobą, ale do pewnego stopnia szczęśliwie uzupełniają.

Powstanie dzieła Sorbellego i Simeoniego wypłynęło z chęci uczczenia przypadającego wedle tradycyjnej rachuby w r. 1938 850-lecia założenia uczelni. Zadaniem, jakie postawili sobie autorowie, było ujęcie w formie „błyskawicznej a łatwej, a przecież poważnej metodą“ całości dziejowego pochodzenia i aktywności naukowej Studium. Tom pierwszy zawarł obraz Średniowiecza w opracowaniu doskonałego znawcy przedmiotu, prof. A. Sorbellego, długoletniego dyrektora Biblioteki dell'Archigimnasio. Dwa pierwsze jego rozdziały omawiają legendę i rzeczywistość w powstaniu i formowaniu się uczelni, rozdziały III—V dają jasny przegląd trzech głównych studiów (szkół): prawa, sztuk wyzwolonych i medycyny i wreszcie teologii do końca w. XIV; VI i VII poświęcone są omówieniu urzędów i organów administracyjnych uniwersytetu oraz życiu obyczajowe-

<sup>10</sup> Por. H. Barycz, *Zarys historiografii Uniwersytetu Bolońskiego*, „Mierwa Polska“ I (1927), s. 105—115.

mu, rozdział ostatni przedstawia dzieje Studium w w. XV. Bardziej złożoną koncepcję posiada tom II w opracowaniu Simeoniego. Pierwsze sześć rozdziałów przedstawia różnorakie aspekty życia, rozwoju nauki, urzędów ustrojowych, dydaktyki, życia młodzieży i profesorów w w. XVI, trzy następne (r. VII—IX) ewolucję uczelni w XVII i XVIII stuleciu, trzy ostatnie omawiają kolejne fazy dziejów wszechnicy: okres napoleoński, (1796—1815), papieski (1815—1859), narodowy (od 1859 do 1888).

Naczelnym problemem, który wybija się na plan pierwszy w tomie Sorbelliego, to doniosła, dotąd mimo ogromnej literatury przedmiotu nie rozjaśniona sprawa, mająca zresztą ogólniejsze dla dziejów uniwersytetów znaczenie, powstania Studium, zagadnienie pasjonujące od dawna badaczy. Już przecież w XIII w. legenda osnuła te mroczne pradzieje, która mimo burzenia jej od w. XVI dotrwała aż do ubiegłego stulecia. W w. XIX i XX narodzinom Studium poświęciły żmudne dociekania najtęższe umysły, wokół nich i obecnie uporczywie ciągle krąży myśl badawcza historyków włoskich i obcych. W kwestii tej wśród ciekawych krzyżujących się i przeciwstawnych stanowisk na ogół przechodzi się do porządku nad personalistyczną tezą Savigny'ego wiążącą powstanie uczelni z wybitnymi osobistościami nauki (Peponi, Imeriusz itd.), a raczej dąży się do prześledzenia stanu kulturalnego i oświatowego w okresie przeduniwersyteckim, uchwycenia związku z tradycją przedirneriańską, z istniejącą tu szkołą biskupią (pierwszy jej ślad źródłowy pochodzi z r. 1054) oraz szkół komuny i prywatnych.

Jeśli chodzi o problem związku ze szkołami kościelnymi, to Sorbelli wbrew pewnej grupie badaczy włoskich (Manacorda, a zwłaszcza Gaudenzi), a idąc za dawniejszymi poglądami Denifle'a popartymi potem przez kardynała Ehrlega, wypowiada się zdecydowanie przeciw prostej filiacji ze szkołami biskupimi i przeciw uznawaniu w tworzącym się uniwersytecie funkcji życia religijnego, widząc w nim wyraźnie laickie pierwiastki. Sorbelli nie przyjmuje też tezy o bezpośredniej kontynuacji w Studium Bolońskim tradycji szkół prawa rzymskiego z okresu Justyniana (pogląd Tammasii) dowodząc, że nagłe wysunięcie się Bolonii w drugiej połowie w. XI nie było następstwem przeniesienia książek i tekstów prawniczych do Bolonii, ale głębszych czynników dziejowych. Odrzucając też łatwe wiązanie powstania Studium z wikariatem margrabiny Matyldy (przekaz kroniki Konrada z Uspergi), który traktuje tylko jako potwierdzenie istnienia tu szkoły zawodowej prawniczej, wskazuje na szcze-

gólnie korzystną sytuację geograficzną Bolonii położonej na krańcach Romanii i Lombardii, blisko Tuscii, na jednej z najbardziej znanych dróg prowadzących do doliny nadpadańskiej, oraz na etnograficznokulturalną jako najdalej wysuniętego punktu romańskości (*romanità*) naprzeciw żywiołu germańskiemu. Uznając i doceniając związek z tradycją rzymską mającą siedzibę w Rawennie, jako decydujący moment powstania Studium, Sorbelli wysuwa potrzebę uregulowania porządku prawnego i oparcia życia zbiorowego o ściśle przepisy prawa, uczynienia tego prawa głównym regulatorem działania. Zrodzenie się świadomości znaczenia prawa rzymskiego jako „ogólnej podstawy i fundamentu idealnego państwa”<sup>11</sup> stanowiło punkt zwrotny dla narodzin uczelni i, co łącznie z niezależnym stanowiskiem w stosunku do dwóch głównych potęg: papieżstwa i cesarstwa, zadecydowało w sumie o zdobyciu przez nią szybko uniwersalnej roli.

Podkreślając ściśle związek powstania uniwersytetu z nowotworzącą się organizacją życia politycznego i społecznego, uznając w nim wyraz myślenia mieszczańskiego Sorbelli uwydatnia rewolucyjność kulturalną i socjalną nowej instytucji, która „reprezentowała pod względem kulturalnym gwałtowne obalenie wczesnego średniowiecza i przynosiła pierwszy załazek nowoczesnego świata, w którym nowe klasy zostały powołane do życia, działania i rozkazywania”.

Nie będziemy już śledzić za Sorbellim głównych momentów formowania się Studium od drugiej połowy w. XI, wykształcania się zwłaszcza podstaw organizacyjnych korporacji, między 1170—1180 r. a początkiem w. XIII, przy czym ulega zburzeniu niejedna legenda (zakres kompetencji władzy rektora), niesposób wszakże ominąć jeszcze jeden ciekawy aspekt rozwoju początków uczelni, mianowicie jej związek z kształtowaniem się komuny bolońskiej. Sorbelli przeciwstawia się opinii, jakoby uniwersytet powstał w opozycji do tej ostatniej. Zdaniem jego obydwie instytucje rozwijały się niezależnie, jako owoc dokonującej się rewolucji myślenia, jako wytwór klasy mieszczańskiej, co zaznaczyło się w analogicznych urządzeniach komuny i Studium i ich nazwach. Ta właśnie niezależność prawna Studium, poszanowanie jego wolności przyniosło mu ten ogromny rozkwit i znaczenie uniwersalne. Przeciwnie — stwier-

<sup>11</sup> *Esso rappresentava la base universale e il fondamento dell'ideale di stato, riassumendociò che è diritto e umanità (I 76).*

dza wszelkie próby kierowania Studium z zewnątrz, zaznaczająca się od początku w. XIII ingerencja władz komuny w stosunki uniwersyteckie przynosi jego stopniowe zejście z dotychczas nadrzędnego stanowiska. Niezależność rozwoju obydwu instytucji zadecydowała o międzynarodowym znaczeniu Studium Bolońskiego i o bogactwie, prężności i potędze samej komuny. Autor podkreśla nowe, wyrafinowane formy życia i cywilizacji w Bolonii, powstanie zbytku, zmianę budownictwa drewnianego na murowane, a przede wszystkim niebywały rozrost miasta, którego obszar w ciągu dwóch wieków (XII i XIII) zwiększył się dziesięciokrotnie obejmując ten sam areal aż do końca stulecia XIX: „wypadek zaiste — stwierdza — nadzwyczajny, właściwie jedyny, o którym wiemy w całej urbanistyce pierwszych wieków Średniowiecza“, nie wyłączając Paryża, siedziby drugiego największego uniwersytetu. Dopiero rozdźwięki, jakie ujawniły się od końca w. XII między zarządem miasta a Studium, tą „komuną w komunie“, przyniosły, zdaniem Sorbellego, załamanie się znaczenia uniwersytetu i jego dotychczasowego monopolu, ograniczanie stopniowe jego urzędów autonomicznych, którego uwieńczeniem było stworzenie naczelnej władzy nad uczelnią w postaci urzędu reformatorów Studium. Związane z tym procesem owdarcia przez komunę Studium długotrwałe walki spowodowały głębokie wstrząsy w życiu obydwu instytucji: ich następstwem były słynne secesje studenckie w r. 1204, 1215, 1222, 1321 itd., które dawały początek nowym uniwersytetom: w Vicenzy, Arezzo, Padwie, Sienie, Florencji.

Źródłem dalszego osłabienia organizmu uniwersyteckiego było włączenie uczelni w wir walk wewnętrznych miasta między gwelfami i gibellinami, żywiołami konserwatywnymi i demokratycznymi, *nobili* i *popolani* (Lambertazzi i Geremei), *popolo grasso* i *minuto* oraz rosnąca tendencja papieżstwa do uzależnienia jej od siebie, co m. in. znalazło wyraz w ustanowieniu przez papieża Honoriusza III kanclerza uniwersytetu w osobie każdorazowego archidiakona bolońskiego z prawem nadawania stopni naukowych i licencji *ubique docendi*.

Ostatecznie zahamowanie i stężenie tego spontanicznego rozwoju autonomicznej korporacji uniwersyteckiej dokonało się w drugiej połowie w. XIV. Główny współczynnik tego procesu widzi Sorbelli z jednej strony w konserwatyzmie urzędów, usztywnieniu życia i myśli uniwersyteckiej, braku giętkości w przystosowaniu się do nowych zmian, prądów i dążeń, z drugiej w powstaniu w Bolonii

signorii. Już dawniej komuna przeprowadziła podporządkowanie sobie zespołu profesorów, obecnie signoria ograniczyła władzę rektora, w szczególności zakres jego sądownictwa zacieśniając je do spraw dyscyplinarnej natury. Żywotne soki Studium podcina wyłączone dobieranie profesorów z kręgu obywateli bolońskich, co sprawia, że nie walor naukowy, ale oportunizm i chęć kariery staje się czynnikiem decydującym w postawie profesury bolońskiej. Stąd Odrodzenie (w. XV i XVI) mimo wprowadzenia nowych katedr i przedmiotów (muzyka 1450, matematyka 1451, język grecki 1455) nie potrafiło już przywrócić blasku i pierwotnej świetności uczelni. W. XVI przynosi dalszy zanik autonomicznych urzędów, podporządkowanie jej władzy legata papieskiego. Rok 1580 znaczy się faktycznym upadkiem władzy rektorskiej. Wiek XVII i XVIII w ujęciu drugiego autora, Simeoniego, przedstawia się jako teren ścierania się sił postępu z tradycjonalizmem naukowym, który uniemożliwia oparcie odrodzenia naukowego uczelni na nowych podstawach. Rok 1802 przynosi co prawda definitywne zerwanie ze staromodną, przeżyłą konstrukcją uniwersytecką, zamianę jej na organizm państwowy, ale o kierunku wyłącznie zawodowym. Ten sam charakter utrzymuje się w okresie przynależności do państwa papieskiego. Słynna bulla Leona XII z r. 1824 uwydatnia nie tylko ten pierwiastek, ale podporządkowuje uczelnię potrzebom kościoła, jego ideologii i dążeniom.

Było nie lada sztuką przedstawić na 630 stronicach główne linie rozwojowe tak znakomitej i zasłużonej w dziejach kultury uczelni. Oczywiście, że ściśle ograniczone ramy kompozycyjne i objętościowe nie pozwoliły autorom na uwzględnienie całej bogatej problematyki, jaka tkwi w historii Studium. Główny nacisk położono w książce na momenty ustrojowe, rozwój korporacji i urzędów. Te partie należą niewątpliwie do najcenniejszych w dziele. Natomiast na planie drugim znalazło się ujęcie strony naukowej działalności uczelni. Książka nie ukazuje też w pełni międzynarodowego charakteru szkoły i jej szerokiego promieniowania na zewnątrz. Do studiów polskich natrafiamy na bardzo niewiele szczegółów; w t. I na str. 252 znajduje się tylko wzmianka o polskich astronomach, poza tym w rejestrze rektorów z lat 1275 do 1500 naliczyliśmy 12 rektorów narodowości polskiej: stanowi to 2 promille.

Dzieło Calcaterry nie obejmuje tradycyjnych wątków i schematów właściwych zarysom historii uniwersytetów (organizacja i ustrój, stan majątkowy, życie obyczajowe, biografie profesorów i sławniejszych uczniów). Punkt jego ciężkości ześrodkował się wyłącznie na

naczelnym zagadnieniu — wydobyciu wkładu uczelni w dzieje kultury i nauki, uchwyceniu postawy duchowej, osiągnięć, idei i problematyki poznawczej jej instytucji naukowych o trwałym, płodnym i decydującym znaczeniu dla rozwoju wiedzy. Za główne czynniki rozwojowe Studium<sup>12</sup> Calcaterra uważa stałą tendencję świecką, odcinającą się wyraziście w porównaniu z innymi uniwersytetami i nadającą mu specyficzny ton, ścisły związek uprawianej w nim nauki z życiem, łączność nierozzerwalną idei z praktyką, myślenia spekulatywnego z działaniem, badania cząstkowego z jednością humanistycznego myślenia, łatwość przechodzenia od konkretnego do abstrakcji, wewnątrznie odnawiającą się siłę rozwojową zapewniającą mu ciągłość pracy. Zgodnie z nowszymi tendencjami panującymi w nauce włoskiej Calcaterra odrzuca tradycyjną datę założenia Studium, rok 1088, natomiast zgodnie z badaniami Simeoniego przyjmuje jako początek formalnego zawiązania się uczelni lata 1112—1115 łącząc je wbrew Sorbellemu z powstaniem wikariatu margr. Matyldy z Canossy. Za przyczyny decydujące o powstaniu uniwersytetu uważa: 1) przeprowadzenie na synodzie w Guastalli w r. 1165 separacji kościelnej Bolonii od Rawenny, i co za tym idzie powstanie konieczności zorganizowania na nowych zasadach, w oparciu o prawo rzymskie, życia zbiorowego na ziemiach w dorzeczu Padu, 2) dokonane przez Irneria odrodzenie się studium prawa rzymskiego, którego dziełem było nie tylko wprowadzenie nowej metody interpretacyjnej opartej o dialektykę i specyficznej formy ujęcia (glossa), ale także dążność zaktualizowania i przystosowania do nowej sytuacji przepisów prawa rzymskiego oraz zbudowania na jego podstawach nowej cywilizacji i społecznego ładu, wydobycia ludzkości ze stanu prymitywizmu i panującego chaosu prawnego. W ten sposób Calcaterra idąc zresztą za wywodami Leichta odrodzeniu prawa rzymskiego w Bolonii nadaje szerszy aspekt łącząc go z odnowieniem kultury europejskiej oraz stworzeniem nowych podstaw dla rozwoju społecznego.

W książce Calcaterry znajdujemy również nowe ujęcie genezy drugiej podstawowej dyscypliny prawnej, mianowicie kanonistyki, w której widzi przejawy tendencji świeckich, dążność do „połączenia istniejących antynomii między prawem cywilnym i kościelnym“, wy-

<sup>12</sup> „Nade wszystko — pisze Calcaterra — zważam na postawę duchową, którą znakomita szkoła zajmowała w każdej epoce wśród swych odradzań i upadków wśród blasków i cieni dla zaznaczenia, że uczelnia ta bez głębokiego sensu życia poznawczego i moralnego, historycznego i krytycznego uległaby zasklepieniu, marazmowi i ostatecznie zamarciu“.



odrębnienia prawa kościelnego od teologii. Calcaterra podkreśla dalej niezależność bolońskiej myśli prawniczej w toku walki między papieżem a cesarstwem.

Najwybitniejsi przedstawiciele szkoły prawniczej (Ugucione da Pisa, Lorenzo Ispano, Giovanni Teutonio) przyznawali papieżowi władzę od Boga tylko w sprawach duchownych; Henryk z Suzy bardziej pojednawczo dowodził: *immo sacerdotium et imperium ab eodem principio processerunt*. Takich momentów podkreślających elementy świeckie, naturalistyczne, empiryczne i racjonalistyczne w kulturze naukowej Bolonii spotykamy w książce w odniesieniu do w. XII i XIII więcej. Zdaniem Calcaterry dowodzą one wyższości Bolonii nad Paryżem czy Oksfordem. Autor nie pomija innych dziedzin pracy umysłowej, które przyczyniły się wybitnie do rozwoju tej kultury. Uwydatnia znaczenie *ars dictandi* jako ważnego elementu przekazującego tradycję literacką antyku, a zwłaszcza doniosłą rolę sztuki notarialnej, która ze studium bolońskiego rozlać się miała niebawem po całej Europie i aż do w. XVI nadawać jej ton. Z głównym przedstawicielem tej sztuki głośnym Rolandinem Passaggeri łączy Calcaterra ugruntowanie ustroju republikańskiego w Bolonii i przyjęcie zasad gwelfów, oraz przystosowanie samego uniwersytetu do ustroju komunalnego, jego nastawienia politycznego i ideowego.

Stwierdzając obniżenie się lotu naukowego w w. XIV, który charakteryzuje się przewagą ducha praktycznego i formalizmu w prawie, zaś przerostem spekulacji w nauczaniu retoryki, odnajduje wszakże Calcaterra i w tym okresie wiele twórczych i nieprzemijających momentów: żywotność prowadzonych dyskusji nad prawnym stanowiskiem dwóch potęg uniwersalnych, a przede wszystkim powstanie nowych pojęć suwerenności, prawowitości mniejszych organizacji państwowych, ich zdolności do urządzenia własnych stosunków publiczno-prawnych<sup>13</sup>, które odegrały ważką rolę w obaleniu średniowiecznej nauki o uniwersalnym władztwie papieża i cesarstwa.

Pozytywnie w oświeceniu Calcaterry wychodzi wiek XV, który znaczy się, zdaniem jego, ostrym kryzysem przeżywania się na terenie Bolonii średniowiecznego uniwersalizmu i naukowego dogmatyzmu, podcięciem transcendentalnego poglądu na świat. Obok kielkującego humanizmu dochodzą do głosu takie tendencje, jak naturalizm etyczny, antropocentryzm w filozofii (L. B. Alberti, G. Man-

<sup>13</sup> Wedle formuły: *Civitas superiorem de facto non recognoscens habet in se ipsa imperium, civitas sibi princeps*.

fredi), nowe prądy w politycznym myśleniu (kult *virtù*, prądy republikańskie).

Centralnymi problemami dla rozwoju naukowego Bolonii w epoce XVI w. są zdaniem Calcattery: w filozofii zagadnienie istnienia duszy (Codro Urceo, P. Pomponazzi), w naukach lekarskich i przyrodniczych posunięty racjonalizm i znaczny rozwój matematyki, w prawoznawstwie zaczątki nowego kierunku, polegającego na egzegezie krytycznej, dążności do zrozumienia prawa w jego elementach konstrukcyjnych i genetycznych (tzw. *mos Gallicus*). W sumie stulecie to, zdaniem Calcattery, dzięki tkwiącym w uniwersytecie siłom regeneracyjnym uznać należy za twórcze.

*Seicento* wychodzi natomiast w książce jako epoka *del formidabile crisi*, ścierania się starych i nowych wartości kulturalnych. Zewnętrzną oznaką tego kryzysu jest rozkład szeregu czołowych dotąd gałęzi wiedzy: retoryki, filologii klasycznej, prawa. Wyrazem osłabienia ustrojowego — próby założenia konkurencyjnej uczelni podjęte przez jezuitów (1633). Podkreślając czynniki destrukcyjne jednocześnie Calcattera uwypukla elementy konstrukcyjne: formowanie się nowych koncepcji w prawoznawstwie i przystosowanie jego zasad do żywotnych problemów społeczno-politycznych wieku, dążności odrodzeńcze w naukach przyrodniczych (M. Malpighi), tworzenie się kierunku encyklopedycznego właściwego później Oświeceniu, próby ściągnięcia na katedrę wybitnych uczonych (J. Lipsiusza, w r. 1633 na katedrę teorii medycyny R. Descartesa).

W w. XVIII za najbardziej reprezentacyjnego odnowiciela ruchu umysłowego Bolonii uważa Calcattera Ludwika Ferdynanda Marsigliego, twórcę instytutu naukowego (Istituto delle Scienze) połączonego z Akademią Sztuk Pięknych i Akademią Umiejętności. Instytut ten Calcattera ocenia z pewną przesadą za najbardziej oryginalny w skali europejskiej i śmiały twór naukowy wyrosły z klimatu naukowego Bolonii. Zwraca dalej uwagę na elementy dowodzące odnowy myśli naukowej: utworzenie pierwszej we Włoszech katedry chemii (J. B. Beccari), działalność G. B. Morgagniego na polu anatomii patologicznej, wprowadzenie rachunku nieskończonego (G. Manfredi), prace L. Galvaniego na polu elektrobiologii, A. M. Valselvy na polu anatomii, oparty na przesłankach racjonalizmu i myśli matematycznej system filozoficzny Fr. M. Zanottiego.

Z kolei zapoznajemy się ze zmiennymi losami uczelni w dobie wstrząsów spowodowanych przez rewolucję francuską i okres napoleoński, w epoce Św. Przymierza i *Risorgimenta*, które wprowadza

dzily zasadnicze zmiany do organizacji, układu nauk, postawy ideowej i poznawczej uczelni. Na tle ścierających się światopoglądowych i poznawczo-naukowych stanowisk i kierunków autor rysuje wielkimi liniami rozwój intelektualny uczelni, uwypuklając jej istotny wkład w postęp nauki i unowocześnienie kultury uniwersyteckiej we Włoszech. Ze Uniwersytet Boloński przedstawiał nie tylko ważny postereunek naukowy, ale ogólnokulturalny dowodzi fakt, że dwaj najwybitniejsi poeci *Risorgimenta*: Josue Carducci i Giovanni Pascoli zajmowali w nim bezpośrednio po sobie katedrę literatury włoskiej.

Mimo wielkiego bogactwa zjawisk składających się na szeroki obraz kultury umysłowej Bolonii, jakie przynosi dzieło Calcaterry, nie jest ono wolne od niedociągnięć. Poważnym brakiem jest przy szeroko podmalowanym tle skłonność do personalistycznego traktowania, skupienie uwagi na czołowych osobistościach z przeszłości Ate-neum bolońskiego. Po drugie brak w dziele perspektywy porównawczej. Autor wysuwając zdecydowanie na czoło życia naukowego Italii uczelnię bolońską nie daje obrazu przez to absolutnie wiernego, przechodzi w milczeniu nad pracą myślową i badawczą innych środowisk naukowych, które jak Padwa (nauki prawnicze i lekarskie w. XIII—XVI, przyrodnicze w. XVII z Galileuszem na czele, filozoficzne o kierunku naturalistycznym i materialistycznym w. XVI i XVII, retoryczno-humanistyczne w. XVI), Rzym (prawo i medycyna), Pawia, Piza, Neapol (nowa szkoła prawa karnego w. XVIII) stanowiły w różnych okresach czasu pierwszorzędne ośrodki pracy twórczej. Uwydatnienie ich wkładu było tym bardziej konieczne, że przecież wielu wybitnych uczonych Bolonii przybyło z innych uniwersytetów, by przykładowo wymienić działających w Bolonii i Padwie P. Pomponazziego czy G. B. Morgagniego.

Do ustalającego się obrazu początków Studium wprowadził ostatnio dość zasadnicze korektury prof. Giovanni de Vergottini, profesor historii prawa włoskiego i dziekan wydziału prawa w Bolonii, w zwiezłej pracy: *Aspetti dei primi secoli della storia dell' Università di Bologna*, Bologna 1954<sup>14</sup>, która jest nie tylko wyrazem indywidualnych poglądów autora, ale nosi również autoryzację całego wydziału prawnego tej uczelni. Nowe spojrzenie na dzieje studium w ciągu pierwszych czterech wieków jego istnienia zasadza się na dążności do osłabienia roli czynników politycznych zewnętrznych

<sup>14</sup> Praca stanowi odbitkę z „Annuario della Università degli Studi di Bologna degli anni accademici 1950-51 e 1951-2”.

i wewnętrznych w kształtowaniu się uczelni i nawrocie na pierwotne pozycje historiografii w. XIX, widzenia w Studium owocu swobodnego, spontanicznego i niezależnego rozwoju, na którym zaważyły decydująco wybitni twórcy naukowci, odnowiciele prawa rzymskiego: Pepo, Irneriusz i ich następcy (sławna szkoła *dettatorów* bolońskich). Samo Studium wyprowadza autor ze skromnej szkoły zawodowej prawa stanowiącej odrośl istniejącej tu kościelnej szkoły sztuk wyzwolonych. O jej przekształceniu w szkołę uniwersytecką zadecydowały w równej mierze działania naukowe i dydaktyczne wielkich mistrzów na przełomie XI i XII w., jak potrzeby życia zbiorowego (tu podziela Vergottini pogląd Sorbellego). Permanentny napływ studentów wytwarza prywatne zrazu związki oparte na odpłacalności usług mistrzów przez scholarów i władzy dyscyplinarnej profesorów nad studentami. Doznają one całkowitej zmiany w dwóch znanych konstytucjach Fryderyka I (z r. 1155 i 1158), które zapewniły mistrzom i scholarom obcym generalnie ochronę prawną i protekcję cesarską. Wydawało się, że wyjęcie przez tę konstytucję scholarów spod jurysdykcji komuny i poddanie pod sądownictwo własnych profesorów siłą faktu wytworzyły w organizacji uniwersytetu przewagę mistrzów, tymczasem nowe czynniki dziejowe, w szczególności podporządkowanie sobie przez komunę profesorów i zmuszenie ich do przysięgi na stałą tu rezydencję doprowadziło do odwrócenia tej ewolucji i w konsekwencji do powstania poprzez *societates*, czyli tzw. nacje dwóch uniwersytetów prawniczych, organizacji studenckiej, wzorowanej na ustroju cechów bolońskich. Równoległe z tym doskonalenie się programów studiów, zerwanie z improvizacją i całkiem wolnymi studiami, stabilizacja w zakresie materiału nauczania prowadziły łącznie z wytwarzaniem się związków profesorskich do ścisłego ujęcia toku nauczania oraz egzaminów, których koroną stanowił doktorat — analogiczny do paryskich doktoratów w zakresie teologii — połączony z udzieleniem pozwolenia nauczania (wywodziło się ono z tradycji szkół kościelnych). Dzięki rosnącemu znaczeniu Bolonii to autoryzowane nadanie prawa nauczania uległo spontanicznemu rozszerzeniu na *licentiam ubique docendi* ważną w całym ówczesnym świecie cywilizowanym. W ten sposób wedle Vergottiniego Studium Bolońskie otrzymało nazwę *studium generale* nie przez przywileje potęg uniwersalnych, ale przez wewnętrzną siłę swego powołania nauczycielskiego. Atoli pierwotny rozpęd organizacyjny uniwersytetu oparty całkowicie na dobrowolności związków scholarów uległ w. XIV na skutek rosnącej

ingerencji komuny oraz całkowitego zmunicypalizowania zespołu profesorskiego i zwycięstwa w nim tendencji oligarchicznych (powstanie kolegiów *domini legum, iudices et advocati*) zakończeniu. Dwie książki są poświęcone rozwojowi dwu dyscyplin doniosłych dla określenia światowego znaczenia i pozycji Bolonii: matematyki i chirurgii. Książka E. Bortolottiego *La storia della matematica nella Università di Bologna* (Bologna 1947, s. 226), napisana przez doskonałego znawcę historii matematyki, ciekawa również dla badacza polskiego przez ścisłe związki naszych matematyków i astronomów w w. XV i XVI z Bolonią, wyróżnia w dziejach studium matematyki pięć faz organicznych. W okresie pierwszym (w. XII—XV), w którym matematyka występuje jeszcze jako służebnica astrologii uprawiana przez nauczycieli abaku, reprezentowana była ona przez dwie katedry — starszą astrologii i drugą, młodszą, arytmetyki. Zakres nauczania obejmował równanie stopnia drugiego i zastosowanie algebry do zagadnień geometrii. W okresie tym osiągnięto nie tylko poziom starożytnej i arabskiej wiedzy, ale przygotowano grunt dla rozwoju dalszego matematyki. W okresie drugim (w. XVI), mamy wprowadzanie równań stopnia trzeciego (Scipio del Ferro) i czwartego (Ludwik Ferrari) i stworzenie podbudowy teoretycznej dla tych odkryć (Gir. Cardano w epokowym dziele *Ars magna*, R. Bombelli: *Opera d'Algebra*). Okres trzeci obejmujący wiek XVII charakteryzuje się wprowadzeniem rachunku nieskończoności, okres następny (w. XVIII) praktycznymi zastosowaniami teorii matematycznych, ostatni w. XIX łączy się z nowym wielkim rozkwitem matematycznej szkoły bolońskiej reprezentowanej nazwiskami Pincherlego, L. Donatiego, C. Arzela i in.

Schematyczna w ujęciu materiału i sposobie przedstawiania, z prymitywnym podziałem chronologicznym wedle wieków i personalistycznym nastawieniem, nie dość tematycznie zwarta, włączająca do wykładu również anatomów, jest książka druga G. E. Forniego o dziejach chirurgii w Uniwersytecie Bolońskim (*La chirurgia nello Studio di Bologna*, Bologna 1948, s. 130). W powodzi sylwetek przedstawicieli tej dyscypliny lekko tylko zaznaczają się właściwe kontury rozwojowe tego studium: oddzielenie się tej katedry od anatomii w w. XVI, zaczątki anatomii patologicznej na przełomie XVII i XVIII w., powstanie katedry chirurgii operacyjnej w XVIII w.

Na zakończenie obfitego pokłosa historiografii Uniwersytetu Bolońskiego odnotować wypada jeszcze jedną pozycję — książkę

E. Raimondiego: *Codro Urceo e l'Umanesimo a Bologna* („Studi e Ricerche“ t. I, Bologna 1950). Poświęcona jednej z najwybitniejszych postaci życia kulturalnego Bolonii i w ogólności Włoch drugiej połowy w. XV, o której wyczerpujące studium napisał dawniej znany historyk C. Malagola (*Della vita e delle opere di A. Urceo detto Codro*, 1888), rzecz Raimondiego należy pozornie do gatunku biografii, w rzeczywistości przynosi szeroko określony obraz recepcji humanizmu w Uniwersytecie Bolońskim. Książka budzi zainteresowanie polskiego badacza humanizmu przez obszernie omówienie możliwego wpływu Codra na młodego M. Kopernika w okresie jego studiów bolońskich, co stawia w nowym świetle problem rozwoju zainteresowań grezystycznych polskiego astronoma. Raimondi w konkluzji swych rozważań dochodzi do wniosku, że *il grande polacco scolare [...] che forse poté ascoltare l'Urceo nell'esegesi greca dei matematici e naturalisti antichi e certo dovette qualcosa allo spirito della sua battaglia, rappresentò poi in alto e con altezza ben altrimenti geniale lo scienziato filologo, che era nei sogni del nostro umanista* (s. 205).

## 5.

Uniwersytet Boloński stanowi najstarszą uczelnię Włoch niezależną całkowicie od władzy komuny, wyrosłą na gruncie szerokich uprawnień autonomicznych. Inny klasyczny typ uniwersytetu będącego wytworem rozwoju komuny prezentuje nam książka Józefa Erminiego (*La storia della Università di Perugia*, Bolonia, M. Zanichelli 1947, s. VIII+762). We współczesnej historiografii uniwersytetów włoskich książka ma pozycję wybitną: stanowi jedno z podstawowych osiągnięć na tym odcinku i jest pierwszym monograficznym, wyczerpującym obrazem przeszłości Ateneum perugijskiego. Usiłowań mniej lub bardziej umiejętnych rekonstrukcji jego dziejów w coraz to pełniejszym kontekście i coraz to bardziej udoskonalonych podstawach nie brakowało od A. Balestrini w XVII w., A. Mariottiego po pierwszego właściwego historiografa uniwersytetu z początkiem w. XIX W. Biniego, wszystko to jednak były albo opracowania cząstkowe, albo ujęcia bez dostatecznej głębokości, mało problemowe, ślizgające się po powierzchni.

W założeniach dzieła Erminiego leżało nie tylko ukazanie ewolucji urządzeń uczelni, mechanizmu funkcjonowania, ale stworzenie pełnej możliwie wizji jej życia od samych początków u świtu w. XIV

po przyłączenie uniwersytetu do szkolnictwa akademickiego królestwa włoskiego w r. 1860<sup>15</sup>. Cały ten wielki obszar czasowy podzielił autor na trzy epoki: 1) wiek XIV — epokę uniwersytetu komuny powiązanego z interesami kulturalnymi monarchii uniwersalnej; 2) okres uniwersytetu signoralnego i książęcego (w. XV i XVI) i wreszcie 3) studium papieskiego (XVII — 1860). W obrębie tych trzech wielkich epok cały materiał ujął autor schematycznie w jednakowe niemal dla każdego okresu rozdziały: 1) charakter i kierownictwo Studium, 2) fakultety, katedry i lektorzy, 3) studenci, 4) życie szkoły, 5) praca naukowa; włączając w nie całość zjawisk dziejowych składających się na przeszłość ateneum.

Najbardziej interesująco i nowatorsko wypadła część pierwsza poświęcona początkom i pierwszemu stuleciu uczelni, najwięcej też wniosła ona elementów ogólnodziejowych. Zadecydowały o tym struktura ustrojowa Studium przedstawiająca czysty typ uczelni komuny, różny zarówno od wyposażonych w pełnię swobód autonomicznych najstarszych uczelni (Bolonnia, Padwa), jak późniejszych uniwersytetów signorii czy księstwa (pryncypatu), jako też niebywały rozkwit naukowy w dziedzinie nauk prawnych (szkoła komentarska), oraz medycznych.

Autor cofa same zaczątki Studium z przyjmowanej powszechnie daty 18 września 1308 (pozwolenie papieża Klemensa V) na drugą połowę w. XIII wskazując na istnienie załączków studium partykularnego (1266, 1275, 1285). Właściwy akt konstytuujący studium (jeszcze oczywista partykularne) odnajduje w dyspozycji statutu komuny z r. 1285 (*ut civitas Perusii sapientia valeat elucere et in ea Studium habeatur*). Widzi w niej pierwszą wyraźną dążność posiadania studium typu komunalnego (a więc partykularnego) z docentami wybieranymi i powoływanymi przez komunę Perugia z ograniczoną możliwością działania w obrębie terytorium komuny. Na przełomie w. XIII i XIV autor konstatuje już normalne życie uczelni. Dalszy stopień ewolucji to przejście do rzędu studium generalnego, którego pierwszy przejaw widzi w uchwale statutowej z 1306 stanowiącej wedle niego *magna charta Universitatis*, dalszy w przywileju Klemensa V z 1308, który z Perugia czyni piątą z kolei uniwersytet włoski (po Bolonii, Padwie, Neapolu i Rzymie). Zdaniem Erminiego był to jeszcze uniwersytet ograniczony w swych funkcjach; posiadał on tzw. *facultas legendi* (tj. prawo wykładania) bez

<sup>15</sup> S. VII.

*facultas doctorandi* (prawa promowania), z którym łączył się ważny atrybut *licentia ubique docendi* (prawo powszechnego nauczania). Ten ostatni uzyskała uczelnia za drogie pieniądze od papieżstwa dla nauk prawnych w r. 1318, a dla sztuk wyzwolonych i medycyny w r. 1321. Wreszcie w r. 1355 przyszło formalne uznanie ze strony cesarstwa.

Niemniej ciekawie przedstawia się sam rozwój urządzeń ustrojowych uczelni, w szczególności na odcinku stosunku do niej komuny perugijskiej, ten bowiem stosunek wyznacza nowy model i typ uniwersytetu z ciężącą nad nim przewagą autorytetu komuny, ograniczeniem reprezentacji uniwersytetu w najbardziej istotnych uprawnieniach: wyborze docentów i wnoszeniu propozycji statutowych. Zadecydowały o tym miejskie początki uniwersytetu, który powstawał nie w drodze organicznego rozwoju, jak Bolonia, nie w walce z komuną zdobywał niezależność, ale sztucznie przy daleko idącej ingerencji i pomocy czynników miejskich, stał poważną dotacją roczną komuny (2000 dukatów), rozwijał się dzięki jej stałej protekcji. Formalnie próbowano utrzymać zasadę współrzędności między obydwu komponentami, wychodząc z założenia wspólnoty interesów a tym samym wspólnej odpowiedzialności za losy Studium, w rzeczywistości faktycznie utrzymuje się przez cały wiek przewaga nad nim władz komuny. Zdaniem Erminiego miało to swoje dobre strony — chroniło Uniwersytet w Perugii od ostrych kryzysów i nieustannych sporów i walk z komuną, jak to miało miejsce w Bolonii.

Z drugiej strony — wskazuje Ermini — byłoby błędem przypuszczać, że Studium pozbawione było w zupełności swobód autonomicznych. Tak nie było. Zakres wyodrębnionej sfery własnego wewnętrznego życia Uniwersytetu, tego wszystkiego, co składa się na codzienny szary trud jego pracy, był wcale znaczny. „Złoty wiek“ Uniwersytetu w Perugii wykazuje poza tym w urządzeniach wiele odmiennych cech. Wcześniej (w r. 1339), zrywa z podziałem na dwa uniwersytety — *citra* i *ultramontanów*, odmiennie od bolońskiej tradycji lektorzy stanowili integralną część korporacji uniwersyteckiej; było to następstwem powoływania ich zarówno spośród miejscowych kandydatów, jak w równej mierze spośród obcych przybyszów, co siłą faktu prowadziło do konieczności zapewnienia tym ostatnim ochrony prawnej.

Ciekawe odbicie na kartach książki znajduje również rozwój naukowy Perugii w tym pierwszym okresie. Jest on olbrzymi i zdumiewający. Perugia wybija się w ciągu krótkiego czasu na europej-



skiej sławy ośrodek wiedzy, na najpoważniejszego konkurenta Bolonii, staje się kolebką nowego, odmiennego kierunku w prawoznawstwie, nowej metody zwanej później scholastyczną, dialektyczną, arystotelesowską i tzw. szkoły *del commento*. Zaslugą nowego kierunku było uwolnienie nauczania uniwersyteckiego z pęt niewolniczej zależności od tekstu, ogarnięcie problematyki życia bieżącego, poszukiwanie nowych rozwiązań, dążenie do znalezienia norm regulujących aktualne kwestie, zdjęcie anatemy z praw partykularnych i lokalnych i uznanie w nich ważnego elementu pomocniczego i wspomagającego klasyczne prawo rzymskie. W interesujący sposób kreśli Ermini formowanie się tego kierunku od Jacopa da Belvisiego, wybitnej indywidualności o ciekawej strukturze intelektualnej, poprzez prawnika poetę Cino da Pistoia po dwu najznakomitszych przedstawicieli nowej szkoły: Bartola da Sassoferrato, dwukrotnego profesora w studium perugijskim (1343—1351 i od r. 1354 do zgonu w r. 1357), najznakomitszego prawnika w. XIV celującego szerokością koncepcji, syntetyczną wizją problematyki naukowej, siłą konstrukcji, o długotrwałym wpływie i oddziaływaniu (zobacz książkę J. Fijałka o jego znaczeniu w Polsce, nieznaną niestety Erminiemu) i Balda degli Ubaldi, ucznia poprzedniego, przewyższającego mistrza bystrością prawniczego rozumowania i bogactwem erudycji. Ale co więcej, Perugia zdobyła w tym wieku również przodujące, awangardowe stanowisko w nauce medycyny, wysunęła się na czoło w poszukiwaniu nowych dróg (Gentile da Foligno).

Blask naukowy Perugii przebiegł i spalił się jak meteor już w końcu w. XIV. Siłą rozpędu utrzymuje się jeszcze w pierwszej połowie w. XV stanowisko naukowe Perugii w pewnych dziedzinach wiedzy (obok prawa, medycyny także matematyka i astronomia: ściągają one wybitnych adeptów tych nauk również z Polski), ale już w tym stuleciu wchodzi uczelnia właściwie w długowieczny kryzys. Ta dekadencja studium perugijskiego, która znalazła na kartach książki Erminiego szczegółowe oświetlenie, posiada ogólniejsze znaczenie dla uchwycenia mechanizmu i powiązań jej z przekształcaniem się uniwersytetu na instytucję szkolną signorii a potem pryncypatu. Znalazło to dobitny wyraz w takich zmianach, jak współudział (od r. 1477) przedstawiciela władzy papieskiej w wyborze lektorów, ustalenie się przed połową w. XVI zwyczaju zatwierdzenia rektora przez legata kardynała, zniknięcie (przed r. 1583) stanowiska rektora, wzrost atrybucji kolegiów doktorów i biskupa w stosunku do uczelni, przejście władzy promowania w ręce tegoż kardya-

nała legata. Okres uniwersytetu signoralnego natomiast w mniejszym stopniu wykazuje upadek naukowy. W dziedzinie prawa neobartolizm stanowi do końca w. XVI żywy kierunek (pochwałę jego i uniwersytetu perugijskiego jako głównego jego siedliska wygłosił jeszcze w swych wykładach oksfordzkich jeden z twórców prawa narodów Alberico Gentili, doktor perugijski r. 1572).

Okres trzeci uniwersytetu jako instytucji pryncypatu otwierają słynne reformy Urbana VIII z r. 1625. Charakteryzują się one usunięciem resztek samorządu szkoły. Na czele jej staje jako „prezes“ biskup miejscowy. Uniwersytet zależny jest bezpośrednio od władzy centralnej, ma za zadanie realizowanie idei państwa papieskiego: absolutyzmu i wierności dla kościoła. Ten związek z państwem kościelnym i jego polityką uniwersytecką utrzymał się z małymi przerwami lat 1798/9 i 1809—1814 do r. 1860 nadając Studium perugijskiemu specjalne znamię.

Bez porównania trudniejsze niż Perugii były początki studium uniwersyteckiego w Parmie, którego formowanie się niektórzy z dzisiejszych badaczy włoskich kładą na tę samą epokę drugiej połowy w. XIII. Trzeba stwierdzić, że co do kwestii ustalenia narodzin tego Studium panują w literaturze naukowej sprzeczne zdania. Rashdall np. pomija je zupełnie, d'Irsay w swym znanym dziele (1243) uznaje, że szkoły w Lukce, Weronie, Modenie, Brescii posiadały tak efemeryczny żywot, iż trudno zdefiniować je jako uniwersytety (*elles furent jamais organisées en universités*). Czyżby zatem nawiązywanie narodzin uniwersytetu parmeńskiego do Średniowiecza stanowiło wyraz ambicjonalnego poszukiwania fikcyjnych przodków, było zwykłym mitologizowaniem? Przeczy temu stanowczo badacz jego dziejów U. Gualazzini, który w obszernym wstępie do *Corpus statutorum Almi Studii Parmensis (saec. XV)* Milano 1946, s. CXXXVIII + 188 idąc śladami dawniejszego historyka uniwersytetu parmeńskiego Mariottiego zajął się oświeceniem i zebraniem w całość wiadomości o tym studium.

Wstęp ten wyrósł zresztą z szerszego zamierzenia — napisania wyczerpującej monografii dziejów uniwersytetu w Parmie, którego realizacji przeszkodziła wojna: zamknięcie bibliotek i archiwów, a przede wszystkim zatura najcenniejszych pomników dziejowych z przeszłości uniwersytetu w spalonych zasobach rękopisów Biblioteki Palatyńskiej i Archiwum Państwowego w Parmie oraz w częściowym zniszczeniu niezwykle cennego zasobu tzw. *Fondo Farnesiano* w Archiwum Państwowym w Neapolu. W sumie zarys Gualazzi-

niego objął tylko okres najstarszy Studium od r. 1282 do końca w. XV.

Monografista Studium nie ukrywa, że nie ma ono ani przywileju papieskiego ani cesarskiego, ale z drugiej strony stwierdza, że nie powstało *ex novo* i szeregiem przykładów dowodzi, że ówczesna praktyka uznawała je za studium *privilegiatum*. Guallazzini wywodzi je z istniejącej tu od dawna szkoły biskupiej. Datę jego narodzin kładzie na ok. r. 1282. Uznaje ją za przełomową z powodu proklamowania wolności nauczania, zmniejszenia ingerencji biskupa i kapituły katedralnej w sprawy wewnętrzne szkoły połączone ze wzrostem znaczenia zespołu nauczycielskiego i studenckiego. Brak przywileju fundacyjnego tłumaczy wreszcie słabością rozpadającej się komuny, która już nie posiadała dostatecznej mocy do formalnego kreowania Studium. Ale zakres tej ograniczonej władzy biskupiej nasuwa wątpliwości, czy istotnie doszło wówczas do częściowej niezależności. Że biskup został kanclerzem Studium, nie byłoby w tym nic dziwnego, ale sam autor przyznaje, że był on dalej jego *dominus*. Gualazzini wskazuje, że istniały kolegia profesorów z własnymi statutami; zgoda, ale nie ma śladu organizacji studenckiej, co było przecież dla istoty średniowiecznych uniwersytetów najbardziej miarodajne i decydujące. Trudno też przyjmować powstanie i funkcjonowanie Studium na podstawie panującej tu wysokiej kultury naukowej (Taddeo da Parma i Egidio Tebaldi, w. XIII i XIV) lub też mówić — jak to czyni autor — o wpływie uniwersytetu na nowe koncepcje estetyczne artystów działających w tym mieście.

Autor zestawia skrupulatnie próby uzyskania rangi uniwersyteckiej, studium uprzywilejowanego w ciągu pierwszej połowy w. XIV. Duże znaczenie dla uporządkowania chaosu organizacyjnego uczelni i przystosowania jej do zadań umacniającej się signorii Viscontich ma, zdaniem autora, Luchino Visconti (1346—1349). Reformy jego wnoszą szereg charakterystycznych rysów (ciekawych i z ogólniejszego punktu widzenia, także dla kielkującej myśli uniwersyteckiej Kazimierza W.). Przejawiły się one m. in. w staraniach związania doktorów prawa ze swą signorią i oddaniu w ich ręce władzy nad scholarami, w rozstrzygnięciu konfliktu między nauczaniem zawodowym a wolnym na rzecz ostatniego, a to, aby nie być uzależnionym od interesów kolegów prawniczych typu profesjonalnego, próbie uniezależnienia się i stworzenia własnej służby zdrowia przez założenia fakultetu medycznego). Ale, jak stwierdza autor, wszystko to nie zdołało zapewnić studium parmeńskiemu stabilizacji na skutek

wytrwałego poparcia udzielanego Uniwersytetowi Bolońskiemu przez papieżstwo oraz konkurencyjnego, wyraźnie wrogiego nastawienia Pawii, odkąd zwłaszcza Gian Galeazzo II, faktyczny twórca Uniwersytetu Pawijskiego, zdołał skupić w jednym ręku podzieloną signorię Viscontich (1385). W wirach walk politycznych pierwszej połowy w. XV studium przechodzi kryzys za kryzysem, dwukrotnie zostaje zamknięte (1387—1412 i 1420—1448). Reformy dokonywane przez komunę w okresie krótkotrwałego funkcjonowania Uniwersytetu nie potrafiły zapewnić mu trwałej egzystencji, tak że najpóźniej około r. 1454 uległ on rozpadowi<sup>16</sup>.

## 6.

Z krótką treściwą monografią Uniwersytetu Pawijskiego pióra Pietra Vaccariego (*Storia della Università di Pavia*, Pavia 1948, s. 212) wchodzimy w zupełnie nową epokę i odmienny klimat dziejów uniwersytetów włoskich<sup>17</sup>. Wbrew kultywowanej tradycji łączącej założenie Uniwersytetu ze słynną szkołą pawijską typu przeduniwersyteckiego (czego wyrazem był znany w r. 1925 jubileusz jej jedenastowiecznego powstania) Vaccari łączy początek Ateneum z przywilejem Karola IV wydanym w Norymberdze w dniu 13 kwietnia 1361 z inicjatywy zarządu miasta, a w rzeczywistości z woli Gian Galeazza II. Zdaniem Vaccariego szkoła typu przeduniwersyteckiego ustąpiła z widowni z chwilą pojawienia się autonomicznych komun. Nauczanie prawa opierało się w niej na tekstach prawa longobardzkiego i kapitularzy frankońskich, jakkolwiek sposobem ujmowania prawa i jego problematyki, interpretacją i metodą zdaniem Vaccariego, Pavia zdobyła prekursorskie znaczenie jako ośrodek, który przygotował właściwy rozkwit szkoły bolońskiej, opartej już o prawo rzymskie jako prawo powszechne, stojące ponad wszystkimi innymi źródłami lokalnych praw, statutów, konstytucji.

Doceniając w pełni rolę Pawii w odnowieniu prawa i w przygo-

<sup>16</sup> Z ostatnich prac z dziejów Uniwersytetu w Parmie wymienić należy słownik profesorów tej uczelni opracowany przez Fortunata Rizziego (*I professori dell'Università di Parma attraverso i secoli*, Parma 1953).

<sup>17</sup> Uniwersytet Pawijski ma bogatą historiografię: obok podstawowych wydań źródłowych (*Codice diplomatico della Università di Pavia* obejmującego materiał dyplomatyczny do r. 1450; *Statuti ed ordinamenti dell'Università di Pavia dell'a. 1361 all'a. 1859*), wydań zbiorowych (*Memorie e documenti per la storia dell'Università di Pavia*, 1877-78; *Contributi alla storia dell'Univ. di Pavia*, 1925), także syntetyczne ujęcia swej przeszłości, dawniejsze (A. Gatti, 1904) i nowsze (G. Vidari, 1911, Spadoni, 1925, P. Fraccaro, 1932).

towaniu klimatu naukowego dla powstania uniwersytetów Vaccari zrywa wszakże stanowczo z tradycją nawiązywania powstania studium pawijskiego z epoką królestwa Italii i przyjmuje rok 1361 za właściwą datę założenia. Z czterech komponentów, które przyczyniły się do powstania i ugruntowania uczelni, tj. komuny, cesarstwa (przywilej z r. 1361), papieżstwa (trzy bulle zatwierdzające Bonifacego IX z 1390) i signorii, największe znaczenie przypisuje Vaccari Gian Galeazzo II. Przeważający udział czynnika politycznego — signorii — kształtującego model nowej uczelni, zarówno organizacyjny, jak naukowy, jest tak charakterystyczny dla przemian uniwersytetów XIV i XV w., że warto się nad tym zatrzymać. Analogie Pawii mają znaczenie również i dla nas; niewątpliwie podobne koncepcje stały u podstaw założenia Studium pawijskiego co krakowskiego założonego o trzy lata później.

Uniwersytet Pawijski był jednym z pierwszych, który zrywał mimo posiadania tradycyjnej szaty ustrojowej z typem wielkich autonomicznych uczelni w rodzaju Bolonii czy Padwy, z ich koncepcją uniwersytetu monarchii uniwersalnej, uczelni dostępnej dla wszystkich o charakterze międzynarodowym (dość powiedzieć, że np. w l. 1425—1454 promowało się w nim tylko 6 Niemców i jeden Węgier), zrywał też z koncepcją uniwersytetu komuny. Jako uczelnia powstała z woli pana terytorialnego, miała ściśle określone cele do spełnienia, te same, co studium krakowskie, mianowicie udział w procesie unifikacji prawno-ustrojowej signorii lombardzkiej, w pokonaniu tendencji odśrodkowych, wsparcia tworzącej się władzy centralnej (Vaccari posuwa się nawet do twierdzenia, że bez uczelni Viscontowie nie potrafiliby ukształtować swego władztwa). Dodajmy, że Uniwersytet stanowi zakład, w którym poddani signorii obowiązani byli wyłącznie pobierać wykształcenie: za studia w uniwersytetach innych przewidziana była kara śmierci i konfiskata majątku rodziny. Dawana w nim nauka prawa miała w dużej mierze charakter praktyczny, liczyła się ona ze stosunkami lokalnymi, dążyła do przystosowania się do nich. Rozkwit tego kierunku zawdzięczało studium działalności znakomitego profesora Balda degli Ubaldi (1390—1400) mającego zrozumienie dla związku prawa powszechnego, rzymskiego z lokalnym, a przede wszystkim formującego nowe zasady prawa publicznego, prawomocności i granic władzy, która przyznawał nie tylko czynnikiem uniwersalnym, ale lokalnoterytorialnym — *libero regi in regno* nawet w drodze upoważnienia. Te nowe tendencje prawnicze łącznie z wcześniej zaszczeplonym

humanizmem (Kasper i Guiniforte Barzizza, A. Beccadelli, Fr. Fileffo, L. Valla) sprawiły, że wkład Pawii do postępu myśli naukowej aż w głąb w. XVI był niepospolity, twórczy i płodny. Na gruncie i w promieniach uczelni formułuje się koło śmiałych wolnomyślicieli i bojowników o tolerancję religijną (Jerzy Blandrata, Celio Secundo Curione, profesor wymowy w l. 1536—1538). Stąd wychodzi gwałtowny atak na scholastykę uniwersytecką (Cornello Agryppa *De incertitudine et vanitate scientiarum*, 1512). Nowy, drugi z kolei wzlot naukowy Pawii następuje po długotrwałym okresie wegetacji za władztwa hiszpańskiego (1559—1714), ze zmianą przynależności politycznej i przejściem pod panowanie Austrii w ostatnim trzydziestolecu w. XVIII. To wysunięcie się Uniwersytetu Pawijskiego na czoło uniwersytetów włoskich i europejskich (odblask tego znaczenia dotrze aż do dalekiego Wilna) miało swe źródło w szczęśliwym położeniu Pawii na skrzyżowaniu prądów umysłowych płynących z Francji, Niemiec i Austrii, a przede wszystkim w przełamaniu partykularnej izolacji i naukowego ghetta, w jakim znajdował się Uniwersytet, podporządkowaniu go centralistycznym czynnikom rządu wiedeńskiego, starannym wreszcie doborze znakomitych uczonych (L. Spallanzani, C. A. Scopola, wychowanek Innsbruku i Wiednia, A. Scarpa, wielki obserwator i eksperymentator na polu biologii, twórca kierunku morfologicznego w anatomii, głośny z odkryć w dziedzinie anatomii patologicznej, Pietro Moscati, Samuel August Tissot, Szwajcar, znakomity reformator na polu terapii i higieny, J. P. Franck z Getyngi, L. V. Brugnatelli, jeden z twórców elektrochemii, a przede wszystkim fizyk eksperymentator A. Volta). Ten znakomity poczet nauczycielski w oparciu o powstające zakłady: muzeum historii naturalnej (1771), gabinet chemiczny (1776), muzeum patologii (przekształcone rychło na muzeum anatomii patologicznej) i nową metodę eksperymentalną i danie pierwszeństwa demonstracji przed wykładem zadecydował o wielkiej roli Uniwersytetu jako odnowiciela nauk przyrodniczych.

Procesy regeneracji ogarnęły również dziedzinę nauk moralnych, w szczególności teologię, w której dochodzą do głosu prądy jansenistyczne, daleko idące tendencje reformatorskie w stosunku do papieństwa, zakwestionowanie prymatu jego i obrona równorzędności praw biskupów, idea kościoła nieosobowego, reprezentowanego przez sobór ekumeniczny, hasło o powadze kościoła w rzeczach wiary, ale podporządkowanego państwu w życiu doczesnym. Tendencje te, które mimo pozornej analogii z ruchem o reformę kościoła w w. XV były

wyraźnym odblaskiem idei józefińskich, znalazły wymownych obrońców w osobach P. Tamburinię i G. Zoli, siedzibę zaś w generalnym seminarium lombardzkim<sup>18</sup>. Okres spowodowany przewrotami rewolucyjnymi na przełomie w. XVIII i XIX nie pozbawiony jest wielu interesujących zjawisk, choćby takiego, jak wprowadzenie obowiązkowego kształcenia w ideologii rewolucyjnej (pod tytułem *Analisi delle idee*), projektu przeniesienia Uniwersytetu do Mediolanu (1796), walk politycznych (działalność poetów V. Montiego, „poety rządu“ i U. Foscola), ustanowienia pierwszych wykładów wymowy włoskiej itd. Siła i rozpęd naukowy uczelni przetrwały nie tylko burzliwy okres napoleoński, ale również twardą epokę reżimu austriackiego (1815—1859). Najbardziej charakterystycznymi zjawiskami okresu po r. 1860 są większy niż w innych ośrodkach uniwersyteckich Włoch wpływ nauki niemieckiej w szeregu dziedzin: filozofii (najznakomitsi kantyści włoscy: C. Cantoni, G. Vidari), psychologii (L. Credano), historii prawa (F. Serafini, L. Moriani, C. Ferrini), dalej kontynuowanie tradycji szkoły biologicznej pawijskiej (E. Oehl w fizjologii, C. Golgi w patologii, A. Ferrata w hematologii).

Centralnym zagadnieniem Uniwersytetu Pawijskiego po r. 1860 jest sprawa utrzymania egzystencji wobec narastających dążeń do przeniesienia go do Mediolanu, wielkiego ośrodka miejskiego Włoch pozbawionego własnej uczelni akademickiej. Rywalizacja ta zapoczątkowana w r. 1873 przeniesieniem wydziału filozoficzno-literackiego do Mediolanu weszła po r. 1920 w stadium decydujące: w r. 1921 doszło do połączenia w jeden organizm pawijskiego fakultetu lekarsko-chirurgicznego z instytutem klinicznym w Mediolanie (pod nazwą Istituto clinico di perfezionamento). Program maksymalistyczny utworzenia w stolicy Lombardii olbrzymiego kombinatu naukowego w postaci uniwersytetu *rerum litterarum* i *technicarum* wysunięty przez prof. Mangiagallego nie utrzymał się: rozwiązanie sprawy poszło po linii uszanowania starej tradycji naukowej uosobionej w Uniwersytecie Pawijskim przy utworzeniu normalnego uniwersytetu państwowego w Mediolanie (1923).

---

<sup>18</sup> Seminarium to służyło, zdaje się, za wzór przy organizacji Galicyjskiego Seminarium Generalnego we Lwowie w r. 1790; jeszcze w r. 1847 po przyłączeniu Uniwersytetu Krakowskiego do Austrii wyższa biurokracja austriacka wysuwała — oczywista dla całkowitego podporządkowania kształcenia teologicznego rządowi i nadania mu kierunku józefińskiego — projekt utworzenia z wydziału teologicznego takiego seminarium wedle modelu Sem. Lombardzkiego.

## 7.

Z monografią Al. Viscontiego: *La storia dell'Università di Ferrara (1391—1950)*, (Bologna, N. Zanichelli, 1950, s. X + 238), przenosimy się na teren małej, prowincjonalnej, a przecież zasłużonej w dziejach kultury intelektualnej uczelni, która zresztą nie miała właściwie nigdy dobrych warunków dla rozwoju. Założona późno, bo w r. 1391, w małym państewku d'Estów, położona między dwoma największymi bastionami nauki, jakie stanowiła Bologna i Padwa, od r. 1598 z małymi przerwami na przełomie w. XVIII i XIX do r. 1859 należąca do państwa kościelnego walczyła niemal stale z trudnościami różnorodnej natury, które nie pozwalały na pełną rozbudowę i rozwinięcie sił. Studium jak wszystkie kreacje uniwersyteckie późnego Średniowiecza było więcej wyrazem ambicji panującej rodziny d'Estów aniżeli istotnych potrzeb oświatowych. Nie odznaczało się oryginalnością urządzeń, czerpiąc swe natchnienie z Uniwersytetu Bolońskiego, zasięgiem swym nie obejmowało większych rzesz scholarów (nie posiadało wobec swego ograniczonego znaczenia nigdy uniwersytetu ultramontanów), przechodziło z różnych powodów wiele kryzysów (1394—1402, lata czterdzieste w. XV, okres napoleoński 1803—1816); po przyłączeniu w r. 1860 do królestwa Italii aż do swego upaństwowienia w r. 1942 było uniwersytetem municypalnym o niepełnym składzie wydziałów. A jednak z tymi wszystkimi ograniczeniami Uniwersytet Ferraryjski posiada wielką kartę w dziejach nauki. Nie z czezej chwalby opiewał go T. Tasso (który objaśniał w nim Sferę i Euklidesa) pisząc o Ferrarze jako znakomitym siedlisku nauk:

Non pur di nura e d'ampi tetti regi,  
Ma di bei studi e di costumi egregi.

Rozkwit studium ferraryjskiego zamyka się właściwie okresem lat stu, od 1440 (osiedlenie się Guarina z Werony) po połowę wieku XVI, epoką działalności wielkich umysłowości, znakomitych wzlotów i osiągnięć poznawczych, promocji M. Kopernika i T. B. Paracelsa. Podkreślał ten splendor płynący z działających tu osobistości sam Ariosto w 46 pieśni *Orlanda Szalonego*:

Veppo il Majnardo e veppo il Leonicenso,  
Il Panizzato e Celio e il Teocreno.

Ten rozmach intelektualny Ferrary *Cinquecenta* wydobyty ostatnio i podkreślony przez szereg historyków (A. Lazzari, Muratori, Righini, Manzini) polegał na śmiałym oderwaniu się od wiedzy tra-



dycyjnej. Zaznaczyło się ono na polu nauk lekarskich (G. Mainardi w zakresie syfilidologii; działalność A. M. Cananiego a zwłaszcza G. B. Cananiego, która zrewolucjonizowała dziedzinę anatomii, w zakresie botaniki lekarskiej: N. Leoniceno, A. Musa Brasavola, autor głośnego dzieła: *Examen omnium simplicium medicamentorum*); astronomii (G. Bianchini, D. M. Novara); filozofii (Celio Calcagnini).

Uwypuklenie tego wkładu Ferrary w rozwój kultury naukowej ogólnoeuropejskiej, choć grzeszące zbyt daleko idącymi wnioskami i przesadą (przyznanie Ferrarze palmy pierwszeństwa w sformowaniu idei heliocentrycznej), stanowi najbardziej istotną część książki Viscontiego. Karty te mają dla badacza polskiego szczególnie atrakcyjne znaczenie, tłumaczą one nam bowiem dotąd zagadkowe i niezrozumiałe pozornie zjawisko dużego napływu Polaków i wielorakich związków naukowych Polski z tym uniwersytetem w XV i XVI w. Te partie książki omawiające tendencje i kierunki naukowe Studium ukazujące jego klimat naukowy dają dopiero oprawę i ramy dla pobytu M. Kopernika, Sz. Maricjusza, J. Tectandra i in. w tym uniwersytecie, pozwalają lepiej zrozumieć stosunki z ferraruskim środowiskiem Piotra Tomickiego, dworu królowej Bony itd. Z drugiej strony te związki wyrobiły Polsce w Ferrarze opinię kraju o wysokiej kulturze naukowej<sup>19</sup>.

Pojawiające się od połowy w. XVI i wzrastające tendencje separatystyczne i partykularne (znamienny w r. 1545 zakaz ks. Herkulesa II studiowania poddanych swoich w obcych uczelniach) oraz stagnacja naukowa podcinają rozgłos uczelni. Czytelnik polski znajduje w tym okresie wiele wspólnych sytuacji z analogicznymi zjawiskami zachodzącymi na terenie Uniwersytetu Krakowskiego (strajki studenckie, iluzoryczne zakazy noszenia przez studentów broni siecznej, próby regeneracji naukowej w w. XVII itd.). Książka Viscontiego nie jest w pełnym słowa znaczeniu historią uniwersytetu, jest raczej wyborem ciekawszych zjawisk z jego dziejów, kartami z jego przeszłości. Nie ma też charakteru w pełni odkrywczego i nowatorskiego: zbiera ona i porządkuje dotychczasowe fakty wydobyte przez bogatą historiografię tego Uniwersytetu, którą otwiera wielka synteza pisana sposobem muratoriańskim F. Borsettiego w r. 1735, fundamentalne ciągle jeszcze dzieło dla poznania przeszłości Ateneum Ferraryjskiego. Dla nas książka Viscontiego jest sympatyczna przez to, że bezspornie akcentuje polskie pochodzenie M. Kopernika.

<sup>19</sup> Biblioteka Miejska w Ferrarze: *Fondo Antonelli* rkps. 489 A, k. 4a: A. Sardi *Descriptio Sarmatiae*.

## 8.

Ciekawe i nie pozbawione barwnego wątku i dramatycznego przebiegu, ważne dla ogólnego poznania kształtowania się urzędzeń uniwersyteckich i ich ewolucji pod wpływem przekształcania się ustroju politycznego Włoch od komuny poprzez signorie po księstwa spostrzeżenia — przynosi książka Carlo Guido Mora o dziejach Uniwersytetu w Modenie (*Storia della Università di Modena*. Modena, postdatowana, na 1952, właściwie 1953, s. 343). Torowały tej nowej syntezie uczelni modeńskiej szczegółowe prace dla różnych okresów: dla najstarszego E. P. Viciniego i Mora, dla w. XV i XV Viciniego, dla XVI B. Donatiego oraz nieperiodyczny organ poświęcony przeszłości uczelni, wydawany od r. 1929: „Rassegna per la storia della R. Università di Modena“. Przebieg najstarszych dziejów uczelni przypomina żywo analogiczny rozwój studium parmeńskiego. Tu i tam brak przywileju założenia, tu i tam brak korporacji studenckiej jako podstawowego elementu organizacji uniwersyteckiej, to samo łączenie początków z okresem szkolnictwa przeduniwersyteckiego, w szczególności z działającą szkołą przy kurii biskupiej z w. XI, ukazanie tych samych wysiłków komuny dla zdobycia szkole rangi uprzywilejowanego uniwersytetu.

Początki Studium, jego załączki wiąże Mor — jak wspomniano — ze szkołą biskupią modeńską oraz ogólną kulturą prawniczą tu istniejącą, która opierała się nie tylko na znajomości i studium starych ksiąg prawnych (Codex, Instytucje Justyskie), ale tak jak w Bolonii na digeście. Zdaniem Mora około połowy w. XII studium modeńskie jest faktem dokonany. Odmienność rozwojowa od Uniwersytetu Bolonńskiego wyrażała się w uzależnieniu uczelni od komuny, która nadaje jej nawet barwę polityczną, zrazu gwelficką, potem (od r. 1235) gibellińską. Decydujące znamię na organizacji i profilu politycznym uczelni wywarło zwłaszcza breve papieża Honoriusza III, które rozciągnęło normy zawarte w *Autentica Habita* 1158 r. na studium z ważną jednak modyfikacją, przyznaniem jurysdykcji nad scholarzami nie doktorom prawa, ale biskupowi miejscowemu, a co za tym idzie — oparcie tego sądownictwa o przepisy nie prawa powszechnego, lecz kanonicznego.

Od r. 1224 płyną coraz bardziej skąpe wiadomości o studium, które wchodzi w permanentny kryzys. Ścisły związek szkoły z komuną odbija się niezwykle ujemnie na studium. Wplątanie się Modeny w latach 1228—1230 w ciężkie walki z Bolonią przyniosło cza-

sowe zamknięcie uczelni. Zły stan finansów komuny pogłębia na przełomie w. XIII i XIV do reszty dekompozycję. Studium otwarte na skutek zabiegów związku cechów, które domagały się nauczania trzech dyscyplin (prawo cywilne, sztuka notarialna, medycyna), w r. 1306, dotrwało zaledwie do r. 1338. Ustanowienie w Modenie signorii d'Estów (1238) i przyłączenie z kolei do księstwa ferrarskiego czyni wobec otwarcia w Ferrarze uniwersytetu Studium modeńskie zbytecznym. Mimo to, jak wskazują poszukiwania Viciniego, wykłady publiczne przetrwały w Modenie do r. 1604, który historycy tej uczelni uważają dopiero za definitywną datę jej zamknięcia.

Drugi period uniwersyteckich aspiracji Modeny zaczyna się z włączeniem Ferrary z jej uniwersytetem do państwa kościelnego w r. 1598. Stworzyło to z miejsca dla małego księstwa modeńskiego d'Estów zupełnie nową sytuację na odcinku kształcenia akademickiego: konieczność zorganizowania dla potrzeb ludności państewka osobnego ośrodka uniwersyteckiego. Na siedzibę jego wysunęła się oczywista Modena podniesiona teraz do godności stolicy. Ukoronowanie tych dążeń nastąpiło w r. 1682 przez powołanie do życia z prywatnej fundacji ks. Krzysztofa Borghiego założka uczelni wyższej złożonej z nauk wchodzących w zakres trzech wydziałów (teologia, prawo, filozofia), którą fundator połączył z instytucją kościelną — kongregacją kapłańską przy Kolegium św. Karola. Studium przekształcone rychło (w r. 1685) na mocy przywileju ks. Franciszka II na uniwersytet uprzywilejowany (mimo uzyskania niebawem — 1695 — zatwierdzenia cesarskiego prawa doktoryzowania) pozostało aż do trzeciej ćwierci w. XVIII instytucją prywatno-kościelną, a co za tym idzie uczelnią o ograniczonej możliwości rozwoju, choć o ambitnych zamierzeniach i istotnie trwałych osiągnięciach: chlubą jej zwłaszcza jest doktoryzowanie dwóch najwybitniejszych uczonych włoskich w. XVIII: L. A. Muratoriego (16.XII.1684) i G. Tiraboschiego.

Przekształcenie uniwersytetu z organizmu uprzywilejowanego w instytucję państwową dokonane w r. 1771/2 i jego przebudowa naukowa w oparciu o nowe koncepcje i zasady wzięte częściowo z uniwersytetu w Getyndze i Lipsku wprowadziły uczelnię na krótko na drogę postępu i naukowego rozwoju. Wejście wojsk francuskich w r. 1796 pogrążyło ją w wiry głębokich i radykalnych przeobrażeń i w teren ostrych walk i przeciwieństw ideowych (zniesienie w r. 1797/8 wydziału teologicznego, nastawienie programu wydziału filozoficznego na nauki matematyczno-przyrodnicze). W r. 1802

w związku z likwidacją nadmiernie rozbudowanej sieci uniwersyteckiej przez władze republiki cysalpińskiej Uniwersytet Modeński wraz z Ferraryjskim i Parmeńskim zostaje zamknięty.

Z otwarciem w r. 1814 przez głośnego tyrana Franciszka IV d'Este Uniwersytetu następuje jeden z najbardziej ciekawych i pasjonujących, nie pozbawionych ogólniejszego znaczenia rozdziałów jego dziejów. Okres 1814—1859 stanowi, można powiedzieć, punkt kulminacyjny, najbardziej klasyczny wzór doprowadzonej do karykatury uczelni akademickiej doby Restauracji, pełnego rozczłonkowania i świadomej dekompozycji. Jego wykładnikiem był nadmiernie rozbudowany i spotęgowany system kształcenia zawodowego, dokuczliwa wszechobecność policyjnej kontroli, ograniczenie do minimum przyjmowania na studia i dopuszczenia do promocji. Tak „zorganizowane“ funkcjonowanie uczelni ulega w r. 1820 dalszemu zacieśnieniu, a system kontroli — zaostrzeniu. Główny nacisk skierowany był zwłaszcza przeciw wydziałowi prawa jako kolebce ruchu wolnościowego. W r. 1821 następuje przejściowe zamknięcie go a potem wznowienie już jako szkoły prywatnej o niewielkiej ilości uczniów, nie podejrzanej moralności i poglądów, rozsegregowanych w czterech konwiktach rozrzuconych po różnych miejscowościach księstwa, o regulaminie na poły klasztornym, na poły wojskowym: poszło za tym niebawem zamknięcie studium lekarskiego i utworzenie podobnego kolegium z 20 miejscami, wreszcie (1823/4) skoszarowanie uczniów inżynierii w konwikcie kadeckim przy korpusie pionierów. W ten sposób uniwersytet rozbity został na strzępy: pozostał z niego wydział (tzw. klasa) teologiczny i filozoficzny, niektóre kursy farmacji, mierzniactwa i niższej chirurgii. Nie ostał się nawet, aby już nic nie przypominało uniwersytetu, tytuł rektora, zastąpiony nazwą delegata. Koncepcja rozbicia uniwersytetu i częściowego przeniesienia go na prowincję w postaci konwiktów zdaje się być oryginalnym wynalazkiem modeńskim. Kto wie, czy nie stanowiła ona natchnienia dla naszego J. K. Szaniawskiego w jego pomysłach rozczłonkowania Uniwersytetu Warszawskiego w przeddzień wybuchu powstania 1830 r.

Swoistym wynalazkiem, jak się zdaje, był też wprowadzony w r. 1825 podział studentów na trzy kategorie w zależności od urodzenia, stanu moralnego i pilności w studiach. Dla studentów szlacheckich otwarto osobny konwikt dei Nobili. Ostrości doboru dowo-

dzi najlepiej fakt, iż w r. 1825/6 na 45 miejsc w pięciu konwiktach przyjęto zaledwie 30 studentów.

Dalsze drastyczne i wyrafinowane restrykcje następują w wyniku fali rewolucyjnej, jaka przeszła w r. 1831. Przyniosły one czasowe zamknięcie konwiktów, z kolei oddanie w r. 1831/2 pod nadzór policyjny studentów przebywających w Modenie, zakaz zgromadzania się w jednym domu ponad trzy osoby, powrót do domu z uderzeniem dzwonu na Anioł Pański, uczęszczanie tylko za pozwoleniem policji na publiczne widowiska i zabawy, a jako korona tych antyuniwersyteckich zarządzeń dalsze ograniczenie przyjęć na pierwszy rok do liczby 34 studentów.

Po r. 1848 przyszło dopiero pewne odprężenie: zwolniono profesorów i studentów od składania przysięgi na wierność monarchy, zniesiono ostatecznie konwikty, usunięto obowiązujący *numerus clausus* w przyjęciach, złączono szkołę przygotowawczą z uniwersytetem jako *corso filosofico*. Ostatnie rozdziały książki poświęcił Morzyciu uczelni w zjednoczonym państwie od r. 1860 do 1950. Zaznacza się ono zdegradowaniem jej do rzędu drugorzędnego uniwersytetu (1862), ciągłą walką o utrzymanie egzystencji i odwrócenie grożącej likwidacji (1862, 1893, 1923). Dopiero rok 1935 przynosi dla Uniwersytetu równouprawnienie.

Cenne są końcowe uwagi o stanowisku Uniwersytetu w okresie ostatniej wojny. Stał się on centrum ruchu oporu, ponad 50% jego studentów wzięło udział bądź w oddziałach partyzanckich, bądź w oddziałach armii wyzwoleniczej.

#### О ПРОБЛЕМАТИКЕ ИСТОРИОГРАФИИ ИТАЛЬЯНСКИХ УНИВЕРСИТЕТОВ

Целью работы не является систематический обзор всей выпшедшей за последние годы в Италии богатой и интересной научной литературы, посвященной истории итальянских университетов, а освещение главных затронутых в ней проблем и ее вклада в историю университетов. По мнению автора, в этой литературе выступают два основных тематических направления. Одно из них отведено вопросам общей истории итальянских университетов, то есть генезису высших школ, их связи с так называемыми доуниверситетскими школами, изучению эволюции концепций „*Studium Generale*”, развития организационных форм и правового положения университетов, отражения в их устройстве перемен в политической и общественной жизни страны, и наконец, освещению их вклада в развитие научной культуры.

Автор, в частности, анализирует работы А. Сольми, У. Гвалаццини и других ученых, посвященные генезису университетов и контрверсе, возникшей вокруг этого вопроса, и пишет о проблемах, связанных с формированием концепции и сущности высших школ, которыми занимался Д. Эрмини и корректировавший его Д. М. Монти.

Второе направление — это синтетические очерки по истории отдельных университетов более широкого характера. Много места отведено двум работам по истории университета в Болоньи. Первая из них написана А. Сорбелли и Л. Симеони, вторая принадлежит Ц. Калькатерра. Дан анализ очерков по отдельным предметам, преподававшимся в этом университете, как например, математика (Э. Бортолотти), хирургия (Д. Э. Фorni), и работ, посвященных выдающимся ученым (монография о Ц. Урцео, написанная Э. Раймонди). Затем автор касается монографии университетов в Перудже, разработанной Д. Эрмини, и выделяет главные моменты в истории развития двух университетов: в Парме (У. Гвалаццини) и в Модене (Ц. Д. Мор). Начало основания этих университетов не вполне выяснено и явилось предметом споров. Приводится новое освещение истории университета в Павии (Р. Ваккари) и в Ферраре (А. Висконти). В своем анализе каждой из этих монографий автор отмечает влияние этих университетов на развитие научной культуры и системы высших школ в Польше.

#### PROBLEMS INVOLVED IN THE HISTORIOGRAPHY OF ITALIAN UNIVERSITIES

The purpose of this dissertation is not a systematic review of the rich and interesting scientific Italian literature of the last period dealing with the history of Italian universities. It is rather a discussion of its principal problems and its contribution to the history of the universities. The author calls attention to two principal currents in this literature. The one is dealing with general problems concerning the history of Italian universities including the origin of university teaching, its relation to preparatory schools, studies of the conception of „Studium generale“, the development of the organization and the changes in the legal and structural status of these institutions, the influence of political and social ideas on their organization and finally their contribution to the development of scientific thought. The author pays particular attention to the studies of A. Solmi, U. Gualazzini and others dealing with the origin of the universities and to the controversies which this subject has aroused, to further problems connected with the formation of the conception and the substance of „Studium generale“, which were dealt with by C. Ermini, whose work was corrected by G. M. Monti.

The other current covers the synthetic outline of some particular outstanding universities. He devotes much space to the two conceptions concerning the history of the Bologna university, the one written by A. Sorbelli, the other by C. Calcaterra. He discusses also some particular courses in this university such as: mathematics (E. Bortolotti), surgery (G. E. Forni)

and some eminent scientists (a monography of C. Urceo by E. Raimondi). Next he takes up the detailed monography of the university of Perugia by G. Ermini and describes the chief development periods of two universities whose beginning is still mysterious and much disputed, namely of the university of Parma (U. Gualazzini) and Modena (C. G. Mor); he analyses and discusses a new conception of the past history of the Pavia university (P. Vaccari) and of Ferrara university (A. Visconti). In each of these monographs he calls attention to the common points and to the influence these institutions exercised on the development of scientific thought and on the organization of the universities in Poland.